

# NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 26 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 175 (4386) | Wyd. A

Nakład 63.120

## Niepodległość dla Malty!

**LONDYN**  
 Angielski „Ruch na rzecz wyzwolenia kolonii” opublikował oświadczenie wywołujące do przyznania Malcie niepodległości „w najbliższym czasie”.  
 Organizacja wzywa także do przeprowadzenia powszechnych wyborów, „aby mieszkańcy Malty mogli zdecydować, jaki rząd pragną oni posiadać”.

## Z ostatniej chwili Układ o zakazie prób atomowych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą — zawarty

**MOSKWA**  
 Wczoraj parafowany został w Moskwie układ między rządami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii o zakazie prób nuklearnych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą. Ze strony Związku Radzieckiego parafowała dokonał minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko, ze strony Stanów Zjednoczonych — podsekretarz stanu Averell Harriman, ze strony Wielkiej Brytanii — minister do spraw nauki i techniki, Lord Hailsham.

## Najpilniejsze zadania rolnictwa

**D**OTYCHCZASOWY przebieg pogody spowodował niemal równoczesne dojrzewanie wszystkich zbóż. Również na najbliższy okres synoptycy PIHM nie przewidują większych zmian pogody. Niczym niezasadzonym marnotrawstwem byłoby więc dopuszczenie w warunkach tak sprzyjającej

Możliwość ścięcia zbóż natychmiast po uzyskaniu ich dojrzałości w dużej mierze zależy od maksymalnego wykorzystania parku maszynowego państwowych gospodarstw rolnych, kółek rolniczych, POM i spółdzielni produkcyjnych. Sprawa ta nabiera obecnie szczególnej wagi. Tam gdzie sprzętu dokonano kombajnem, sprawa zbioru rozwiązana jest ostatecznie. Pamiętać tylko należy o bezwzględnej konieczności powszechnego stosowania przy zbiorach pras do słomy, która w tym roku jest dostatecznie sucha. Ułatwi to wydajnie przeprowadzanie dalszych prac uprawowych. Przy innym zbiorze najmniej kosztowne jest młócenie zbóż bezpośrednio ze sżtyg, co w roku bieżącym jest szczególnie dogodnie z uwagi na niską wilgotność ziarna, które nie wymaga dodatkowego dosuszania.

Niemniej ważnym zagadnieniem jak przeprowadzenie bez strat sprzętu, jest wykonanie jednocześnie tych prac uprawowych, od których w dużej mierze zależą plony roku przyszłego. Należy pamiętać, że zagadnienie właściwych uprawek podziwnych, a w tym głównie podorywek jest w roku bieżącym wyjątkowo ważne z uwagi na trwającą suszę. Jest to podstawowy i jedyny w tych warunkach zabieg agrotechniczny, pozwalający na zatrzymanie resztek wilgoci w glebie. O ile bowiem dotychczasowy przebieg pogody sprzyja przeprowadzaniu prac żniwnych, to z drugiej strony spowodował poważny deficyt wody w glebie. Świadczy o tym bardzo niski poziom wód gruntowych i niemal natychmiastowe zasychanie gleb, zwłaszcza bardziej zwilżonych, bezpośrednio po skoszeniu zbóż. Utrudnia to powszechne wykonywanie podorywek. Dlatego też tam, gdzie nie można wykonać podorywki zwykłym pługiem podorywkowym, trzeba zastosować kultywatory — zwłaszcza ze sztywnymi łopami — lub brony talerzowe. Nie zastąpi to wprawdzie w pełni podorywki, jednakże tak przygotowana rola, znacznie lepiej magazynuje wilgoć.

Powszechne wykonanie podorywek ma w tym roku szczególne znaczenie również z tego względu, że umożliwi dokonanie zasiewu poplonów. Obsianie zaś jak największej powierzchni poplonami powinno wpłynąć na poprawę trudnej sytuacji paszowej wynikającej z „wypalenia” pastwisk, słabego odrostu drzewa pokosu traw oraz nie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Ropczyce i Rzeszów w przededniu spotkania z pierwszym pociągiem elektrycznym

**P**omyślnie przebiega realizacja prac na trasie wielkiej, zelektryfikowanej magistrali kolejowej Kraków — Medyka. Tej treści informację złożył w dniu wczorajszym zastępca dyrektora naszej DOKP, mgr inż. Tadeusz Mieszkowski na naradzie przedstawicieli komitetów powiatowych partii, przedsiębiorstw wykonawczych i władz terenowych powiatów, przez które przebiega trasa kolej elektrycznej.

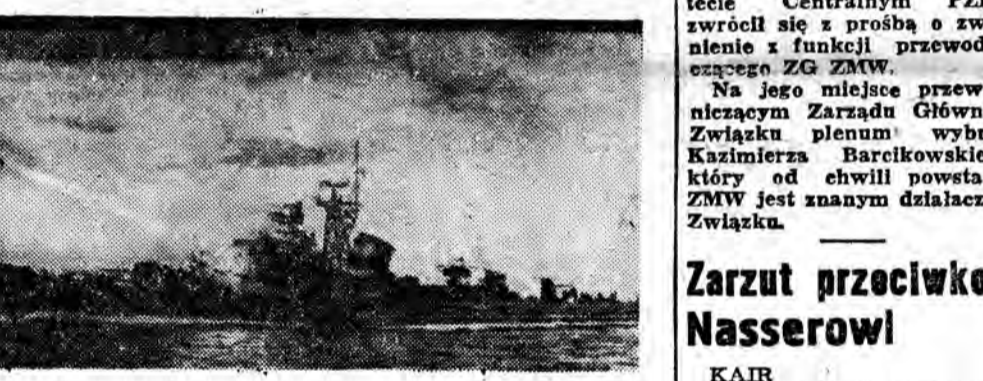
## Święto narodowe Kuby

**WARSZAWA**  
 Z okazji święta narodowego Republiki Kuby — Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesłali depesze gratulacyjną do Fidela Castro i prezydenta Osvaldo Dorticos Torrada. W depeszy czytamy m. in.: Przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze, wraz z życzeniami pomyślności osobistej, najserdeczniejsze życzenia dalszych doniosłych sukcesów narodu kubańskiego i przewodniczącej mu Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej, w dziele budownictwa socjalistycznego, w umacnianiu pokoju i niepodległości wolnej Kuby.  
 Z tej samej okazji minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki przesłał depeszę gratulacyjną do Ministra Spraw Zagranicznych Kuby Raula Roa Garcia.  
 Przewodniczący CRZZ Ignacy Loga Sowiński przesłał depeszę do sekretarza generalnego Kubańskiej Rewolucyjnej Konfederacji Pracy — Lazara Pena.  
 Okolicznościowy komentarz zamieszczamy na str. 2.

Zadania pierwszego półroczu zostały wykonane. Osiągnięto przy tym jeden z najlepszych wyników w kraju. W Dębicy ukończono prace 37 dni przed terminem. Pierwszy elektryczny pociąg zamelduje się w Ropczycach pod koniec lipca br. Najtrudniejsze roboty modernizacyjne na stacji w Rzeszowie są na ukończeniu. Naczelnym dyrektorem Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr 9 mgr inż. Bolesław Grajek zapewnił, że wrześniowy termin otwarcia zielonych światła dla pociągu z Krakowa do Rzeszowa zostanie dotrzymany.  
 Niewiele czasu pozostało do ukończenia elektryfikacji całej trasy tj. do maja 1964 r. Skrócono terminy wykonania zadań o przeszło dwa lata. Na wschód od Rzeszowa w re prac na wszystkich stacjach kolejowych. Buduje się trzy pod stacje trakcyjne. Wbito słupy sieciowe już w Żurawicy.  
 Na naradzie, zorganizowanej przez KW PZPR, wykonawcy zwrócili się z prośbą o pomoc przy realizacji tych trudnych i wielkich zamie-



*Marynarka Wojenna ZSRR obchodzi 23 lipca swoje święto.  
 Na zdjęciu: manewry ścigaczy odpierających za pomocą rakiet atak łodzi podwodnych. CAF-radiofoto.*



## Inicjatywa dziennikarzy NRD

**BERLIN**  
 Delegacja związku dziennikarzy NRD bawiła ostatnio w NRF, gdzie przedstawiła odpowiednim zachodniemieckim organizacjom dziennikarskim propozycję przeprowadzenia w obu państwach niemieckich ankiety na temat stosunku ludności obu tych państw do ewentualnego zawarcia paktu nieagresji między członkami NATO a sygnatariuszami Układu Warszawskiego. Propozycja przewiduje, że w tym celu grupy dziennikarzy obu państw porusząby się nieskrępowanie w ciągu około dwóch tygodni z jednej strony po NRF, a z drugiej po NRD, aby zebrać odpowiednie dane wśród ludności i następnie opublikować je. Delegacja dziennikarzy NRD stwierdziła, że ich propozycja cieszy się poparciem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przedstawiciele zachodniemieckich organizacji dziennikarskich zapowiedzieli rozpatrzenie tej propozycji.

## Ponad 46 tys. młodzieży rozpocznie studia w nowym roku akademickim

**WARSZAWA**  
 Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego podało dane dotyczące tegorocznej akcji rekrutacyjnej na wyższe uczelnie. Podania o przyjęcie na studia złożyło w br. ok. 90 tys. osób, w tym na studia dzienne ok. 55 tys., na studia dla pracujących — zaoczne i wieczorowe — 35,5 tys. kandydatów.  
 Obecnie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego opracowuje dane dotyczące wyników egzaminów wstępnych, które są

nadsyłane przez wyższe uczelnie z terenu kraju.  
 W nadchodzącym roku akademickim wyższe uczelnie mogą przyjąć 30,6 tys. osób na studia dzienne oraz 15,7 tys. osób na studia zaoczne i wieczorowe. W porównaniu z ubiegłym rokiem na studiach dziennych liczba miejsc wzrosła o 5 proc.



*Turystów zmotoryzowanych i pieszych można spotkać w każdym pięknym zakątku Polski. CAF — fot. Kopeć*

## Plenum ZG ZMW

**WARSZAWA**  
 W Warszawie obradowało Plenum Zarządu Głównego ZMW.  
 Plenum ZG ZMW dokonało zmiany w składzie kierownictwa Związku.  
 Dotychczasowy przewodniczący ZG ZMW — Józef Tejchma, w związku z powołaniem go do pracy w Komitecie Centralnym PZPR, zwrócił się z prośbą o zwolnienie z funkcji przewodniczącego ZG ZMW.  
 Na jego miejsce przewodniczącym Zarządu Głównego Związku plenum wybrało Kazimierza Barcikowskiego, który od chwili powstania ZMW jest znanym działaczem Związku.

## Zarzut przeciwko Nasserowi

**KAIR**  
 W odpowiedzi na przemówienie prezydenta Nassera, wygłoszone 22 bm., Narodowa Rada Rewolucji w Syrii opublikowała oświadczenie, w którym zarzuca Nasserowi rozbicie jedności arabskiej. Wypowiedzenie paktu z dnia 17 kwietnia br. o utworzeniu federacji egipsko-syryjsko-irackiej zostało określone przez oświadczenie jako „zbrodnia przeciwko jedności krajów arabskich”.  
 Rada Rewolucji obarcza także propagandę kairską odpowiedzialnością za ostateknie zamieszki w Damaszku.

## Kosmonauci amerykańscy

**NOWY JORK**  
 Amerykańskie krajowe zrzeszenie aeronautyki i przetrzeni kosmicznej (NASA) podało, iż rozpoczęto badania podać kandydatów na kosmonautów amerykańskich do celu ostatecznego wyselekcjonowania 10-15 osób. Wszyscy kandydaci są w wieku poniżej 34 lat i wzrost ich

nie przekracza 180 cm. Wybrani kosmonauci dołączą do 7-osobowej ekipy kosmonautów amerykańskich z programu „Mercury” oraz do 9 kosmonautów wybranych jeszcze w ub. roku do realizacji programu „Gemini”, który przewiduje wyrzucenie statku z dwoma kosmonautami na pokładzie, co ma nastąpić na początku 1965 roku.

## Badania francuskich jaskiń

**PARYŻ**  
 Belgijska ekspedycja speleologów, prowadząca badania w Alpach francuskich, dotarła do jaskini Berger Hone do głębokości 650 metrów pod powierzchnią ziemi. Wśród członków ekspedycji znajdują się Anna i Guy Deflandre, którzy spędzają w tej jaskini swój miodowy miesiąc.



*Sytuacja baryczna: Europe północną i częściowo wschodnią zajmują niż baryczne. Pozostały obszar Europy pozostaje pod wpływem wyżu nad Atlantyką.  
 Prognoza pogody: Początkowo pogodnie, w ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia, nieco chłodniej. W godzinach popołudniowych skłonność do burz i przełotnych opadów. Temperatura dniem do 30 st., a nocą 13. Wiatry słabe, południowe.*

## CIEKAWOSTKA

**BYKI STRAJKUJĄ**  
**NOWY JORK**  
 Widzowie, którzy przybyli ostatnio na szeroko reklamowaną corridę w Mexico-City, zostali całkiem wyprowadzeni z równowagi. Byki nie wybiegły na arenę, lecz wtoczyły się sennie i łagodne jak baranki. O żadnej walce nie mogło być mowy, mimo bohaterstwa wysiłków

## DNIA

torreadorów, matadorów, pikadorów itp. Byki zupełnie, jak w disneyowskiej kreśłówce „Byczek Fernando” — nie chciały ruszać się i uważały arenę niemal za sypialnię. Publiczność wpadła w gniew, a że sprawa

rozgrywała się pod gorącym niebem, więc organizatorzy, torreadorzy, matadorzy, pikadorzy itp. zostali pobici. Szereg kopniaków dostało się nawet sennym bykom. Trybuna zdemolowano. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że jakis tajemniczy przeciwnik tauromachii dosyłał prosku nasennego bykom do paterszy...



Strajk we Włoszech

RZYM Pracownicy stacji benzynowych postanowili przerwać pracę i zamknąć stacje w rejonie Rzymu na 2 dni. Żądają oni 50 proc. podwyżki płac. Pracownicy stacji benzynowych 6 innych okręgów w centralnych i północnych Włoszech przyłączyli się do strajku.

SPRAWA WYDAJNOŚCI I ZATRUDNIENIA

WARSZAWA Rada Ministrów podjęła wspólnie z Centralną Radą Związków Zawodowych uchwałę w sprawie kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w uspołecznionych przedsiębiorstwach.

Przewodniczący Komitetu Pracy i Płac Aleksander Burski omówił w rozmowie z przedstawicielem PAP podstawowe założenia wspomnianej uchwały.

Wspólne podjęcie uchwały - stwierdził minister Burski - przez Radę Ministrów i CRZZ nadaje jej szczególny charakter.

Najpilniejsze zadania rolnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zadawalającego stanu wsiewek w wielu gospodarstwach. Ale trwająca obecnie susza może szczególnie niekorzystnie odbić się na planach roślin okopowych i warzyw. Toteż wszędzie tam, gdzie tylko istnieją ku temu możliwości, a przede wszystkim w pobliżu zbiorników wody wskazane jest podlewanie tych upraw. Rolnicy powinni więc wykorzystać do tego celu własny sprzęt i nie szczenić trudu na ten zabieg, który im się sowiec nagrodzi.

wierzchniowego. Trzeba też zakładać prowizoryczne zastawki na rowach melioracyjnych nie uzbrojonych w urządzenia piętrzące wodę.

Tak więc najpilniejszym zadaniem rolnictwa jest obecnie szybki i przeprowadzony bez strat sprzęt zbóż, powszechnie dokonywanie podorywek oraz zapobieganie skutkom suszy na plantacjach warzyw, roślin okopowych i na użytkach zielonych.

W rolnictwie spiętrzyło się obecnie wiele prac. Toteż z pomocą wsi powinny przyjąć organizacje młodzieżowe, młodzież znajdująca się na obozach. Wielką rolę w organizowaniu tych wszystkich poczynań mają do spełnienia wiejskie Komitety Frontu Jedności Narodu, kółka rolnicze oraz organizacje społeczne.

W ostatnim okresie tempo wzrostu wydajności pracy osłabło w szeregu działów gospodarki narodowej. W przemyśle uspołecznionym osiągnięto np. 0,3 proc. wzrostu wydajności pracy w I połowie br., w stosunku do planowanego 3,2 proc. W wielu przypadkach odrobienie zaległości zimowych nastąpiło głównie przez wzrost zatrudnienia i ilości godzin nadliczbowych, bez dostatecznego liczenia się z kosztami.

W licznych przedsiębiorstwach występuje osłabienie dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej. Brak jest przy tym dostatecznego wysiłku w kierunku poszukiwania i stosowania usprawnień organizacyjnych. Nawet zaplanowane usprawnienia nie są często wprowadzane w życie. Brak zdecydowanego działania

nia w kierunku wzrostu wydajności pracy, poprawy dyscypliny i organizacji oraz dyscypliny finansowej wpływa ujemnie na możliwości dokonywania planowanych regulacji płac i podnoszenia płac realnych. Uchwała Rady Ministrów i CRZZ ma na celu usunięcie powstałych nieprawidłowości i zaniechań przez dokonanie kontroli, której głównym zadaniem będzie ujawnienie i wykorzystanie rezerw w zakresie wydajności pracy i zatrudnienia. Zgodnie z podjętą uchwałą kontrole mają być przeprowadzone we wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstwach do 15 września 1963 r.

Agent wywiadu amerykańskiego poprosił o azyl w ZSRR

MOSKWA Dziennik „Izwestia” zamieścił ostatnio pełny tekst listu byłego współpracownika wywiadu amerykańskiego Victora Norrisa Hamiltona, który zerwał ze swą działalnością i poprosił władze radzieckie o udzielenie mu azylu politycznego w ZSRR. Hamilton zwrócił się do dziennika o umożliwienie mu wyjaśnienia swym przyjaciołom i znajomym w USA i w krajach arabskiego Wschodu przyczyn, które skłoniły go do zerwania ze Stanami Zjednoczonymi i szukania azylu politycznego w ZSRR. Victor Norris Hamilton - z pochodzenia Arab, który w roku 1940 ukończył uniwersytet amerykański w Bejrucie, w czasie wojny służył w Legii Arabskiej, a następnie po ślubie z Amerykanką, wyjechał do USA, gdzie długo ubiegał się o obywatelstwo amerykańskie i szukał pracy - opisuje szczegółowo, w jakich warunkach został zwierzbowany do służby wywiadowczej i działalność wywiadu amerykańskiego na Bliskim Wschodzie.

Smutna statystyka

164 osoby utonęły od 11 do 22 lipca 32 osoby zabite

WARSZAWA Przed zbliżającą się niedziela należy raz jeszcze przypomnieć o potrzebie zachowania należytej ostrożności przez wszystkich, którzy dzień wolny od pracy spędzą nad wodą. Jak informuje KG MO - w okresie od 11 do 22 bm. utonęły w całym kraju 164 osoby. Z tej liczby 72 nieszczęśliwe wypadki miały miejsce 21 i 22 bm. Najczęstszą przy-

czyną utonięć była kąpiel w miejscach zabronionych i niestrzeżonych. Największa liczba ofiar - to dzieci i młodzież w wieku do 25 lat.

Łącznie od początku sezonu letniego, tj. od 1 maja br. utonęły 732 osoby. W ostatnich dniach zanotowano wiele dalszych, groźnych w skutkach, wypadków drogowych. Tak np. w ciągu 3 dni - od 20 do 22 bm. - miało miejsce na terenie całego kraju 60 wypadków, w których 32 osoby zostały zabite, a 79 odniosło rany. W 27 wypadkach samochodowych, które wydarzyły się w tym czasie, zginęło 18 osób, a w 33 katastrofach motocyklowych - 14 osób.

Katastrofa śmigłowca

LONDYN Helikopter wojskowy, który wystartował z lotniczej bazy wojskowej w hrabstwie Pembrokeshire uległ w dniu wczorajszym katastrofie. Trzyosobowa załoga śmigłowca poniosła śmierć.

SPORT

RYLSKI MISTRZEM ŚWIATA W SZABLII SREBRNY MEDAL PAWLOWSKIEGO

Mistrzem świata w indywidualnym turnieju szablowym został zawodnik Związku Radzieckiego, Rylski. Pawłowski zdobył srebrny medal, Calarese - brązowy, a Bakonyi uplasował się na czwartym miejscu.

W spotkaniach ćwierćfinałowych drużynowego turnieju szpadki Polska wygrała z NRD 9:3 (Parulski 3 zwycięstwa, Strzałka, Andrzejewski i Nielaba po 2), ZSRR pokonał Szwajcarię 9:3, Francja zwyciężyła Austrię 7:6 i Węgry - Szwecję również w tym samym stosunku. W półfinale nasi szpadzisi walczą będą z Węgrami.

Finałowe walki były wyjątkowo emocjonujące. Najpierw Węgier Bakonyi pokonał Calarese 5:4, a w drugim pojedynku Pawłowski przegrał z Rylskim (ZSRR) 4:5. W drugiej kolejce szanse wywalczyć się o Calarese wywalczył Rylski, 5:4, natomiast Pawłowski pokonał Bakonyi 5:1. W ostatnich pojedynkach doskonale walczący Pawłowski odniósł zwycięstwo nad Calarese, a Rosjanin Rylski, po denerwującym pojedynku, zwyciężył Bakonyi 5:4.

AUSTRIAK LOSERT MISTRZEM SZPADY Po raz pierwszy w długiej historii szermierczych mistrzostw świata, złoty medal w indywidualnym turnieju szpadzistów, wywalczył reprezentant Austrii. Zdobył go Austriak Losert - aktualny mistrz świata juniorów. Losert zwyciężył w finale Dreyfusa, Saccaro oraz Kostawa.

W barażowej walce o tytuł mistrza świata spotkali się dwaj doskonałi szablisty. Pierwsze trafienie zadał Rylski. W kilka sekund później reprezentant Związku Radzieckiego podwyższył na 2:0, a za chwilę trafił po raz trzeci. Po kolejnych akcjach, doskonale dysponowany Rylski, wygrał ten pojedynek 5:0.

Wicemistrzem świata został Francuz Dreyfus. Wyprzedził on stosunkiem trafień Kostawę (ZSRR), który wywalczył brązowy medal. Na czwartej pozycji znalazł się Włoch Saccaro, który po pięknych walkach w eliminacjach i półfinale nie wytrzymał kondycyjnie decydującej rozgrywki i przegrał wszystkie finałowe pojedynki.

Pierwsze eliminacje drużynowego turnieju w szpadzie przyniosły dużą niespodziankę. Była nią porażka Włochów z NRD. Włosi, walcząc w grupie „C”, przegrali następnie z Francją i zostali wyeliminowani.

O WEJŚCIE DO II LIGI Odbyła się kolejna runda spotkań o awans do II ligi piłkarskiej. Zdecydowane zwycięstwa odnieśli faworyci - Warszawianka rozgromiła Mazurę 8:0, Rapid wygrał z Górnikami Sosnowiec i definitywnie zapewnił sobie miejsce w II lidze, pozostałe zaś mecze nie miały większego wpływu na obsadę złotych pozycji w poszczególnych grupach.

Nie powiodło się również Anglikom, którzy musieli uznać wyższość reprezentacji Austrii, a następnie Związku Radzieckiego i odpadli z dalszych walk. Drużyna polska, występująca tym razem z Parulskim, bez trudu wygrała z Japonią 11:4, a następnie pokonała Belgię 8:4. Ostaniecnie do dalszych walk zakwalifikowało się 8 zespołów: z grupy „A” - Polska i Szwajcaria z grupy „B” - ZSRR i Austria z grupy „C” - Francja i NRD oraz z grupy „D” - Węgry i Szwecja.

GRUPA II - Rapid Sosnowiec - 2:5 (2:1), Górnicy Wietonowice 2:5 (2:1), Victoria Jaworzno - Star Starachowice 5:0 (1:0).

TABELA 1. Rapid 7 13 31:9 2. Victoria 7 9 18:8 3. Star 6 6 11:20 4. Wistoka 6 3 8:15 5. Górnik 6 1 9:27

W TURNIEJU INTERLIGI GÓRNIK WALCZY O I MIEJSCE

W środę odbyły się mecze piłkarskie w amerykańskiej Interlidze. W Nowym Jorku hiszpański zespół Valladolid pokonał szwedzka drużynę Helsingborg 2:1 (2:0), a Dynamo Zagrzeb wygrało z Ujpestem Budapeszt 2:0 (1:0). Wreszcie w trzecim meczu w Chicago Sport Club Wiedeń uzyskał w spotkaniu z portugalskim Belemenses wynik remisowy 1:1 (0:0). Mistrz Polski Górnik Zabrze pauzował.

GRUPA III - Warszawianka - Mazur Elk 6:0 (4:0), Włókniarz Łódź - Warmia Olsztyn 3:1 (0:1)

TABELA 1. Lublinianka 6 8 13:9 2. Warszawianka 6 7 22:8 3. Mazur 7 7 8:14 4. Włókniarz 7 6 11:12 5. Warmia 6 4 8:19

Do zakończenia rozgrywek w grupie nowojorskiej pozostały już tylko dwa mecze: Górnik - Dynamo - i Helsingborg - Belemenses. Sensacyjnie zapowiada się pojedynek polsko-jugosłowiański, który rozstrzygnie o mistrzostwie grupy. Jak wiadomo, górnicy zaprezentowali w ostatnich meczach bardzo dobrą formę, a więc i tym razem mają znaczne szanse na odniesienie zwycięstwa.

GRUPA IV - Gwardia Koszalin - Czarni Zagaj 3:3 (1:3) Arka Gdynia - Czarni Szczecin 2:1 (0:0)

TABELA 1. Zawisza 6 10 20:4 2. Arka 7 10 16:7 3. Czarni Zagaj 7 7 11:14 4. Czarni Szczecin 6 3 7:11 5. Gwardia 6 2 5:23

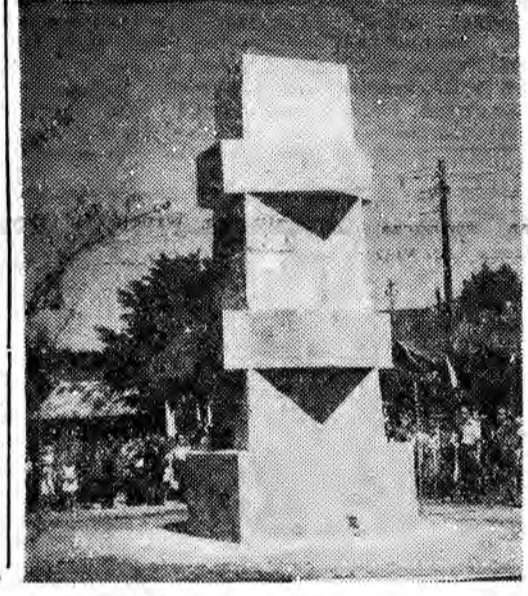
POLSKA - USA W RADII I TELEWIZJI

Spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji Polski i Stanów Zjednoczonych, które rozegrane zostanie w dniach 26 i 27 bm. na stadionie X-lecia w Warszawie, transmitowane będzie przez Polskie Radio i Telewizję. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje w obu dni od godz. 18 w programie pierwszym. Sprawozdania telewizyjne natomiast nadane zostaną 26 bm. od godz. 18.15 - 19.50, a 27 bm. od godz. 18.00 - 19.45.

TABELA 1. Górnik Zabrze 5 7 13:6 2. Dynamo Zagrzeb 5 7 14:10 3. Sport Club Wiedeń 6 7 12:13 4. Ujpest Budapeszt 6 6 10:14 5. Real Valladolid 6 5 9:15 6. Belemenses Lizbona 5 3 5:7 7. IF Helsingborg 5 3 9:12

Włoska ekspedycja

RZYM Włoska ekspedycja wysokogórska zamierza we wrześniu br. udać się do Nepalu, gdzie będzie próbowała zdobyć 7.246-metrowy szczyt Langtang Nirung. Następnie Włosi zamierzają zdobyć 7.319-metrowy szczyt Chamlang leżący pomiędzy Mount Everest i Makalu. Celem ekspedycji jest m. in. przeprowadzenie badań geologicznych.



W Usciu Gorlickim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci Lemków partyzantów, poległych w walce z okupantem.

Wyrok na zbrodniarza wojennego

BONN Sąd przysięgłych w Bambergu skazał w czwartek byłego urzędnika Schutzpolizei Georga Schlossera z Bambergu na karę dożywotniego więzienia i pozbawienia do końca życia honorowych praw obywatelskich. Schlossera uznano winnym tego, że jako członek personelu dozoru w getcie w Częstochowie zastrzelił pomocnika lekarza Harry Mittera.

Kiedy 10 lat temu - 26 lipca 1953 roku

grupka rewolucyjnej młodzieży kubańskiej pod wodzą Fidela Castro Cruz zaatakowała kubańską Bastylię - koszary „Moncada” w Santiago de Cuba, niewielu przewidywało, iż oto są świadkami narodzin ruchu, który za kilka całkowicie zmieni oblicze wyspy. Atak na Moncadę zresztą się nie udał, wielu powstańców zginęło, przywódcy stanęli przed sądem i zamknięty się za nimi bramy batistowskich więzień, a tysiące ludzi padło ofiarą rozpiętanego następnie przez dyktatorski reżim terroru. Atak na Moncadę odbił się jednak szerokim echem w całym kraju. Postawiony przed sądem Fidel Castro nie tyle bronił się, co oskarżał, obnażając antynarodowe oblicze rządów Batisty - kreślił program reform, które stały się programem działania partyzantów kubańskich. Wyłądował w trzy lata później w wybrzeży Kuby, garstka nieustraszonych podjęła zbrojną walkę w górach Sierra Maestra, walkę, która przekształciła się w masowy ruch partyzancki, obejmujący całą wyspę. W noc sylwestrową 1958/59 nadszedł wreszcie dzień, kiedy zrodzony pod murami Moncady ruch - pod nazwą „26 lipca” - obalił nie tylko tę twierdzę, ale i zienawidzoną dyktaturę. Rewolucja kubańska wkroczyła obecnie w piąty rok. Ogromne są przemiany, których dokonała, olbrzymie nagromadzone doświadczenia. Kuba, jako pierwszy kraj Ameryki Łacińskiej weszła na drogę budowy socjalizmu, i to tuż pod boki twierdzy imperialistycznego świata - USA. Przeżyła ona w krótkim okresie wszelkie możliwe próby zdławienia jej przez USA, przy czym ostatnia z nich postawiła na szali losy pokoju świata.

A przecież naród kubański nie dał się zepchnąć z raz obranej rewolucyjnej drogi. Ta rewolucyjną drogą stała się reforma rolna, oddająca ziemię w ręce tych, którzy na niej pracują. Stała się nią nacjonalizacja banków i przemysłu, pozabawiająca obywateli możliwości kontynuowania wykupu. Stał się nią plan uprzemysłowienia kraju, przewidujący budowę dziesiątek kopalń, fabryk i przedsiębiorstw. Wreszcie, stało się nią niespotykane w innych krajach tego rejonu upowszechnienie oświaty i wprężenie wszystkich sił narodu do budowy wielkiego dzieła socjalizmu i obrony zwycięstwa rewolucji. Nawet najbardziej wrogo nastawieni wobec dzisiejszej Kuby obserwatorzy zmuszeni są przyznać, że mimo trudności wynikających z imperialistycznej blokady i izolacji Kuby, osiągnięcia republiki kubańskiej są olbrzymie: w żadnym z państw Ameryki Łacińskiej nie notuje się tak wysokiego przyrostu dochodu narodowego, w żadnym innym państwie tej strefy nie zlikwidowano dotychczas analfabetyzmu, nigdzie, tak jak na Kubie nie odmienił się los najbardziej ubogich warstw społeczeństwa.

Narodziny nowej Kuby

Jak to powiedział kiedyś Fidel Castro, rewolucja nie jest rzeczą łatwą. Szczególnie, gdy dokonuje się w kraju położonym zaledwie o 90 mil od wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Toteż jeśli Kuba obchodzi dziś swe święto jako kraj rewolucji zwycięskiej, sprawia to między innymi fakt, że budowa zrębów nowej Kuby odbywa się w warunkach nowego międzynarodowego układu sił. W warunkach, kiedy uważające się niegdyś za jedyne uprawnione do decydowania o kierunku rozwoju wydarzeń na zachodniej półkuli mocarstwo - USA - uznać musiało nadejście kresu swej wszechmocy; w wyniku pomocy ZSRR, Kuba przetrwała próby zławienia jej w drodze inwazji zbrojnych czy zamorzenia głodem. Rewolucja kubańska, mimo iż nie ustąpiła knowania wrogów, wpręża dziś wszystkie swe siły do pracy nad budową lepszego jutra, nad likwidacją wiekowego zacofania odziedziczonego po rządach Batisty i obcych monopolii. Jeśli pierwszy rok rewolucji był rokiem wyzwolenia, drugi - reformy rolnej, trzeci - oświaty, to obecnie Kuba walczy o uprzemysłowienie kraju w oparciu o gospodarkę planową. Kierują tą walką połączone Organizacje Rewolucyjne (ORI), powstałe ze zjednoczenia lewicowych organizacji, w tym „Ruchu 26 lipca” i partii komunistycznej, w oparciu o zasady marksizmu - leninizmu. Sukcesy rewolucji kubańskiej cieszą jej przyjaciel na całym świecie, cieszą one tym bardziej nas, Polaków, związanych z bohaterским narodem kubańskim nierozdzielnie wiązami braterstwa, przyjaźni, wspólnych dążeń i celów. Cieszy nas, że mimo prób izolacji podejmowanych przez USA, Kuba nie przestaje promieniować na całą Amerykę Łacińską, mobilizując do walki narodem - wyzwolonej innej ludy tego rejonu. Jest dla nich jutrzenką życia wolnego od głodu i neokolonialnego ucisku, życia w godności i wolności.

W Usciu Gorlickim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci Lemków partyzantów, poległych w walce z okupantem. CAF - fot. Kwiatkowski



## Przed Wojewódzkim Zjazdem ZMW

Z każdym rokiem w woj. rzeszowskim w bardzo poważnym stopniu rosną nakłady na meliorację. Do wykonania tych zadań włączył się również ZMW przez organizowanie młodzieżowych бригад melioracyjnych Ochotniczych Hufców Pracy.

Do najlepiej pracujących w województwie rzeszowskim brigad melioracyjnych ZMW zaliczyć należy brigady z Adamówki i Lubienia Nowego. Brygada koł. Muskusa z Adamówki, pomimo bardzo ciężkich warunków pracy, zdobyła pierwsze miejsce w województwie we współzawodnictwie międzybrigadowym.

Z każdym rokiem wzrasta liczba młodzieży w zespołach przysposobienia rolniczego. Obecnie działa ich w województwie rzeszowskim 1.072. W konkursach roślinnych, prowadzonych przez zespoły p. r. największym powodzeniem cieszyła się uprawa kukurydzy, ziemniaków, buraków oraz warzyw. Przeciętne plany na polkach p. r. są wyższe od średniej wojewódzkiej.

W wyniku dużego zainteresowania tematami konkursowymi przez zespoły przysposobienia spółdzielczego, młodzież tych zespołów osiągnęła pomyślne wyniki. W okresie ostatniej wiosny m. in. opryskano środkami chemicznymi ponad 270 tysięcy drzew owocowych i prowadzone 236 poletek upraw warzyw, nie wspominając już o wielu konkursach i działaniach społecznie użytecznych (wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego).

Licząc od III Wojewódzkiego Zjazdu, w ZMW znacznie wzrosło zainteresowanie pracą kółek rolniczych. Liczba członków ZMW, pracujących w kółkach rolniczych, wzrosła w tym okresie o ponad 2.500. Ponad 1.000 członków ZMW pełni w kółkach rolniczych funkcje traktorzystów, mechaników, dyspozytorów i księgowych.

(J. W.)

W pobliżu latarni morskiej w Kołobrzegu buduje się według projektu artysty — plastyka Tokkina pomnik na pamiątkę „zaślubin” jednostek WP z morzem w 1945 r. Pomnik ten będzie miał około 20 m wysokości i zostanie odsłonięty w październiku br. z okazji dwudziestej rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego. (m)

## Rozdroża i perspektywy budowlanych szkół

Niedawno w Mielcu Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zwolniło z pracy 18 kopczy obeznanych z robotami kanalizacyjnymi. Kilkunastu ludziom nie śniła się kariera sportowych gwiazd. Rozchwytywanych i kuszonych intratnymi propozycjami. A jednak... Pierwsze na placu boju Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich musiało ustąpić bardziej sprytnemu konkurentowi. Przedsiębiorstwo Melioracyjne parło do mety krótszymi ścieżkami. Z dala od trasy ustalonej kolcami obowiązujących przepisów.

Zdystansowani, na otarcie łez, mogą oczekiwać odpowiedzi na pytanie: jakim prawem cel uświęcił środki? I słusznie. Nie usprawiedliwia bowiem machina bezwzględnej konkurencji. A jednak ona działa i trzeba się z nią liczyć. Przeniosła się poza strefę rozgrywek o względy wysoko kwalifikowanych fachowców. W budownictwie również „deficytowy towarem” są monterzy, szklarze, blacharze, operatorzy, lastrykarze. Stawka rośnie, walka trwa. Nie tylko pomiędzy przedsiębiorstwami budowlanymi naszego województwa. Obrótny przeciwnik z Krakowa bez trudu dobiera się do absolwentów szkół zawodowych. Ma mocne atuty: mieszkania, niezłe zarobki.

Z łatwością można dotrzeć do źródeł zła. Proste porównanie. Budowlany kolos w naszym województwie tworzy w br. nowe wartości za 2.363,2 mln zł. To przeszło połowa planu inwestycyjnego. Zatrudnia około 20 tys. pracowników. Z roku na rok potrzebuje coraz więcej fachowców. Technika wkracza na plac budów szybciej niż zastępy kwalifikowanych kadr. Skąd ich brać? Na nie się zda obdarzenie Kuratorium Okręgu Szkolnego najpiękniejszym z uśmiechów. Pomaga ono przecież sprawliwie wszystkim w miarę swych skromnych możliwości. Liczy na pomoc zakładów pracy.

Wiele z nich pamięta o konieczności kształcenia fachowców sposobem gospodarczym w szkole zakładowej, czy warsztatowej. O tym, niestety, zapomniano potężne budownictwo. Ma tylko trzy szkoły zakładowe i nie bardzo ściśle sprecyzowany program działania w przyszłość.

W Rzeszowie, Stalowej Woli i w Pikulicach koło Przemysła. Z trójki podopiecznych Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa liczą się obecnie tylko dwie pierwsze szkoły. Nad losami szkoły w Pikulicach ciąży decyzja władz sanitarnych. Najprawdopodobniej nieodwołalna. Na ostatnie słowo czekają jeszcze uczniowie I roku. Pro-

gnozy są bardzo niepomyślne. W maju br. Prezydium MRN w Przemysle pocieszało wątplących: damy dla szkoły zastępczy budynek. W lipcu nikt już nie wątpił, że była to obietnica bez pokrycia. Pozostała wiara w tolerancję „SANEPID”. Ostatnia deska ratunku dla nieoprawnych optymistów.

Spółród trzech szkół — jedna na kurzej łapie. Niewielu absolwentów. 412 nowych murarzy, betoniarzy, tynkarzy, malarzy, monterów i cieśli w ubiegłym roku szkolnym. Pozorny postęp. W rzeczywistości akuratnie wystarczyło na załatwienie dziur, gdyż co roku około 400 fachowców opuszcza budowlane szeregi.

W przyszłym roku właściwie nic się nie zmieni. Liczy się na przeszło 470 absolwentów. Oczywiście przy nienuarzonej wierze w vegetację szkoły w Pikulicach. Owszem, w 1964 r. rozpoczęło się budowę dużej szkoły zakładowej w Rzeszowie. 600 miejsc w szkolnych ławach oraz internat. Opóźniona o rok data narodzin świadczy o tym, że perturbacje z dokumentacją nie omijają nawet bezpośrednio zainteresowanych. Termin ukończenia budowy szkoły — 1965 rok. Pierwsi absolwenci w 1967 r. Bardzo niepomyślne perspektywy, jeśli nawet weźmie się pod uwagę plan rozbudowy szkoły w Stalowej Woli.

Za 7 lat produkcja podstawowa przedsiębiorstw Rzeszowskiego Zjednoczenia wzrosnie o 67 proc. — zatrudnienie o 33,7 proc. Zmienia się nie tylko rozmiary, ale i metody produkcji. Fachowcy przy maszynie musi zastąpić niewykwalifikowanego robotnika. Żeby tylko plany kształcenia specjalistów były realne.

Zjednoczenie siłami obecnych szkół i przyszłej „jednolitej” chce wyszkolić do 1970 r. aż 3.120 fachowców. Zastanawia nie tylko wielka liczba, lecz również ściśle określona końcówka — „120”. Chyba również nieszkodliwa byłaby liczba 3.999. Tak czy inaczej patykiem na wodzie pisana.

Z prostego dodawania wynika, że pokonanie pierwszego tysiąca będzie nie lada problemem. W Zjednoczeniu mówi się jeszcze o jednej nowej szkole. Kiedy zostanie zbudowana — nie wiadomo. Gdzie? — „w Bieszczadach”. Bardzo dokładnie określono miejsce (na globusie).

Budowlani zapewne nie wierzą w tych 3.000 absolwentów. Jakiś mieliby cel w oszukaniu samych siebie. W końcu jednak każdy plan jest formą zobowiązania, a nie li tylko jarmarczczą próżnością. To prawda, że budowlane szkoły zakładowe mają swoje wielkie kłopoty. Powstają od fundamentów. Ciągłe brakuje sal lekcyjnych. Sło-

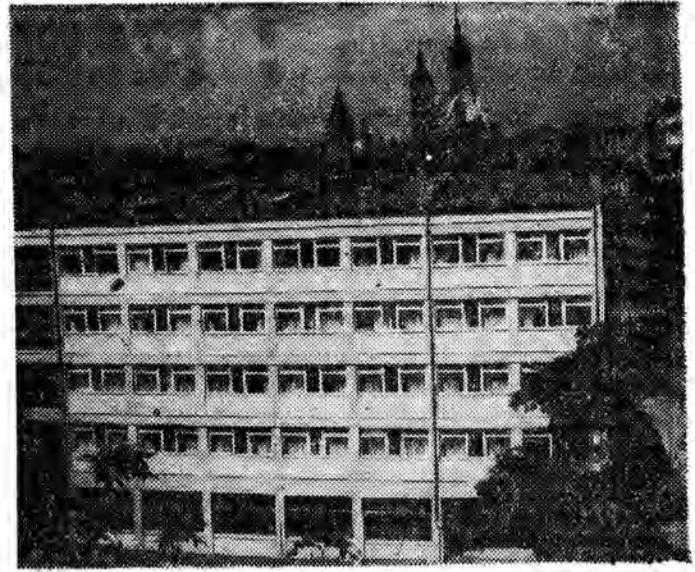
wem — przysłowiowy szewc jeszcze w podartych butach chodzi. Są natomiast wykładowcy, środki na kształcenie, dużo chętnych ludzi do nauki. Wystarczy powiedzieć, że w przyszłym roku szkolnym nie zasiądzie nad książką 250 kandydatów. Zabrakło m. in. miejsca dla 70 przyszłych monterów instalacji sanitarnych. Jak na złość, gdyż Zjednoczenie przede wszystkim poszukuje specjalistów z tej dziedziny.

Mając na uwadze oczywiste trudności, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że tak wielki „koncern”, jakim jest Zjednoczenie, powinno stać nie tylko na opracowanie w szczególach planu rozwoju własnego szkolnictwa, ale i na obmyślenie sposobów wykonania zamierzeń. Mam tutaj na myśli konieczność zmiany form kształcenia wewnątrzzakładowego. Dotychczas z krótkotrwałych kursów korzystają pracownicy wszystkich 13 przedsiębiorstw Zjednoczenia. 13 oddzielnych podwórek. Dla kilku lub kilkunastu słuchaczy — liczne sale wykładowe, wielu wykładowców. Przyszli operatorzy z „Dźwigu” jadą po wiedzę aż do Wrocławia i Warszawy. Tam starcza miejsca dla połowy ochotników. Dla tego nie ma zbyt wielu operatorów w „Dźwigu”, dlatego ci, którzy są, pracują często po 16 godzin na dobę.

Rozdrobnienie powoduje zwiększenie kosztów m. in. z powodu powszechnie stosowanego systemu zlecenia szkolenia robotników obcym instytucjom. Trudno również mówić o dostatecznym nadzorze pedagogicznym i przez to samo o dobrych wynikach nauczania.

Zalecana przez resort potrzebna stworzenia jednego, silnego ośrodka szkolenia zawodowego czeka w naszym województwie na inicjatora. Trzeba się liczyć z pewnymi kosztami, to sprawa oczywista. Oplaci się. Scentralizowany ośrodek może dostosowywać program szkolenia do aktualnych potrzeb. Zarówno względy ekonomiczne, jak i pedagogiczne świadczą na korzyść takiego rozwiązania. I jeszcze jedno. Liczba 3 tysięcy budowlanych specjalistów A. D. 1970 byłaby na prawdę realna, nie wyssana z palca.

WŁADYSŁAW BO CZAR



Przy ul. Westerplatte w Krakowie oddany został Dom Turysty PTTK, posiadający 199 miejsc noclegowych. Dla porównania należy wspomnieć, że pozostałe hotele Krakowa dysponują łącznie 320 miejscami.

## Własne petrolatum

Inżynierowie glinickiej Rafinerii Nafty mogą się pochwalić opracowaniem i wykorzystaniem wielu zdobyczy postępu technicznego. Na przykład są autorami metody uzyskiwania z ropy naftowej petrolatum — środka niezbędnego do produkcji poszukiwanej w przemyśle farmaceutycznym i kosmetycznym białej wazeliny aptecznej. Ostatnio zaś uruchomiono nową instalację do otrzymywania petrolatum.

W wyniku tych wszystkich prac nastąpił wzrost produkcji petrolatum o około 60 proc. Przyniosło to rafinerii wiele korzyści, a zwłaszcza obniżono koszty własnej produkcji o 50 proc. w stosunku do roku 1961. W przeliczeniu na brzęcząca monetę oznacza to oszczędność 3.500 tys. zł w skali rocznej.

## W rejonie Birczy

40 studentów eksternistów katedry etnografii Uniwersytetu we Wrocławiu spędziło kilka tygodni na obozie naukowym w Birczy. Prowadzili oni badania nad kulturą i obyczajami mieszkańców wsi: Bircza, Bircza Stara, Korzeniec, Wola Korzeniecka, Rudawka, Boguszówka. Przygotowano kilka prac.

Nie sposób nie wspomnieć, że rafineria w pełni pokrywa potrzeby kraju na petrolatum. Więcej. Wraz z wazelina białą apteczna, której jest składnikiem, przysparza nam cenne dewizy. (m)

## Więcej takich wyników

Ziemia przemyska jest terenem wzmoczonej penetracji wiertników z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Jaśle. Wiele brigad poszukujących tam złóż gazu ziemnego uzyskuje postęp wiertniczy przechodzący najniższe oczekiwania. Palmę pierwszeństwa zdobyła ekipa pracująca pod kierownictwem ob. Andrzeja Jasiona, która w ciągu miesiąca odwierciła szyb głębokości 1.381 mb.

Podobne rezultaty są dziełem innych załóg. I tak zespół Stanisława Pańki za 27 dni wydrążył otwór głębokości 1.023 mb., a Stanisława Pikuly — 1.012 mb. Więcej takich wyników, to zaległości z okresu zimy wkrótce zostaną zlikwidowane. (m)

## Młody las

Pragniemy poinformować dzisiaj o największej w woj. rzeszowskim szkółce sadzonek, podległej naszemu Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych. Powierzchnia jej zajmuje 30 ha, na których mieści się 650 tys. sadzonek. Produkcja nastawiona została na zaspokojenie potrzeb sadzonek, gospodarstw rolnych w kraju. Inicjatorem założenia szkółki i projektodawcą większości rozwiązań fachowych jest nadleśniczy inż. JERZY JAWORSKI. Przypatrzmy się teraz trochę bliżej temu, jak doszło do stanu obecnego...

Dwadzieścia parę kilometrów na wschód od Radowa, tuż nad granicą polsko-radziecką znaleźć można na szczegółowej mapie miejscowość zwaną Kobylnica. Dział jako wioska nie istnieje ona. Zawierucha wojenna, działalność band zmioły ją z powierzchni ziemi. Młody las porósł tereny, gdzie przed laty o tej porze mienili się w słoncu łany pszenicy i żyta. Młody las porastający ostępy, widać dokoła. A jednak w tym dzikim pustkowiu, wyludnionym i odległym od cywilizowanego świata — żyją ludzie. Ciekawi ludzie.

W Kobylnicy, gdzie mieści się leśniczówka — jest kilka zagrod, w których mieszkają pracownicy leśni. W jednym z domów żyje od lat ob. Edward Nadybał, który — kiedy tu się zjawiał — tłumaczył żonie, że pobędą tylko co najwyżej parę miesięcy i przeniosą się do Przemysła. Ale jak się później okazało — pozostał tu na stałe. Leśniczy Nadybał jest młodym człowiekiem. Kiedy mu powierzono leśnictwo — wspomina — przełożeni z Przemysła wyraźnie kręcili nosami. Zarzucali tow. Jaworskiemu, nadleśniczemu z Radowa — pochopność w podjęciu tej decyzji. Tutaj trzeba fachowca z wieloletnią praktyką mówili. I trzeba było takiego fachowca istotnie, bo w Kobylnicy miała powstać wielka szkółka drzewek ozdobnych do zalesienia. Tow. Jaworski zarzykował jednak... i zarzykował słusznie.

Kiedy przed trzema laty po raz pierwszy na ugor weszli robotnicy, wszelki ich trud zdał się być szarym pracą. Zachwaszczona ziemia, dzięki krzewom — większe od rosnącego chłopca — nie rokowały nadziei, że włożone tu pieniądze kiedyś się zwrócą. Uparci ludzie drążyli jednak piaszczystą ziemię, dobierali nawozy i komposty, głowili się, jakim sposobem rozmieścić sadzonki, by się najle-

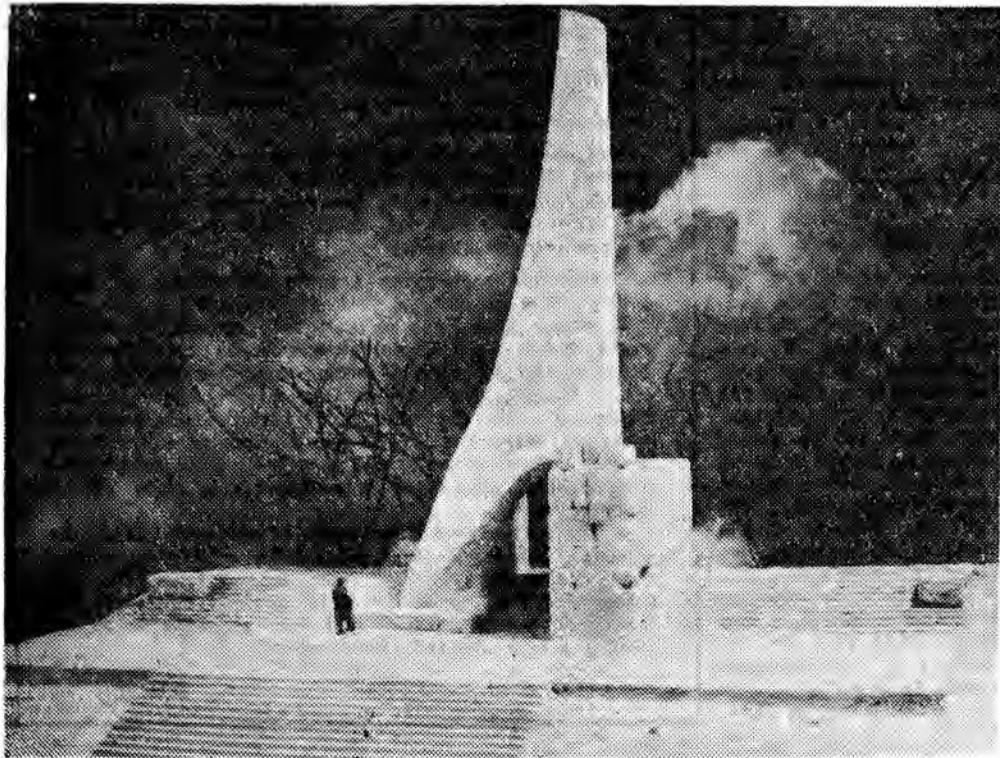
piej przyjęły. Teraz na przykład bujnie porasta już „zyzakowata” rozszada młodzika. Ostatnio przedstawiciele Zarządu Lasów Państwowych z Przemysła nie szczędzili słów pochwały pod adresem pomyslowych gospodarzy szkółki. Ale jeszcze rok wstecz, to nowum było różne traktowane. Czas okazał się jednak sprzymierzeńcem ludzi nie pozabawionych inicjatywy i pomyslowości.

Na dziesiątkach hektarów dawnego ugornu zielenią się teraz setki tysięcy sadzonek topoli, jesionu, brzozy, jaworu, akacji, modrzewia i innych drzew. (Zauważyć można tylko brak lipy). Już w tym roku jesienną pierwszą część sadzonek powędruje we wszystkich kierunkach kraju, by zasilić drzewostan parków i lasów. Zwróca się nie tylko uboższe pieniądze... Szkółka przedstawia obecnie wartość około 3 i pół miliona zł. W roku bieżącym zostaną sprzedane sadzonki za milion złotych. Okoliczni mieszkańcy znaleźli tu niezłe źródło zarobku.

Ostatnio na zaproszenie nadleśniczego — inż. Jerzego Jaworskiego zjawili się w Kobylnicę przedstawiciele władz powiatowych. Na ich ręce przekazano meldunek o aktualnym stanie zagospodarowania szkółki. Przedstawiciele powiatu przyrzekli pomoc w załatwieniu różnych lokalnych bolączek, chwaliли dobrą organizację pracy, czystość, uwagę ich zwróciło to, że sporo prac związanych z pielęgnacją gleby — jest zmechanizowanych. Goście zwrócili także uwagę na leśniczego i szkółkę, stwierdzając, że na uznanie zasługuje trud garstki ludzi, ofiarnych ludzi, którzy sprawili, że Kobylnica istniejąca do niedawna tylko na mapie — zaczyna się poważnie liczyć jako jednostka gospodarza. Spośród załóg warto wymienić m. in. takich robotników, jak Józef Hebda, Jan Bajgiert i inni.

Zalować można tylko, że tak ładnie zagospodarowana szkółka w Kobylnicy nie bierze udziału we współzawodnictwie szkółek leśnych. W ubiegłym roku brała, ale nikt z OZLP nie przyjechał, nie było żadnej oceny, więc się trochę zniechęcono. Błąd ten należy naprawić.

Można śmiało powiedzieć, że uchwała partynia o zagospodarowaniu terenów między granicą polsko-radziecką i Sanem została w pełni realizowana. I to przed terminem. Zalesiono w sumie 2 tysiące ha. Szkółka stanowi jak gdyby ukoronowanie tych pożytecznych prac, prowadzonych z dużą znajomością rzeczy przez Nadleśnictwo w Radowie. (GAL)





# Rzemień i rzemykiem (ale kogo?)

**I**OTO JUŻ RZEMIEŃ. Walec wymanewrował wreszcie na bok, ludzie odłożyli na moment łopaty. Fasada nowego domu lśni w słońcu nowym tynkiem. Ładne domy, ładna murowana wieś. Chyba z pół wsi wybudowano już po wojnie. Cieniste sady nie uginają się w tym roku pod owocami. Tuż obok słiczny park, a w jego gąszczu schował się sędziwy pałac, ongiś siedziba Elżbiety Drużbackiej. Opustoszały teraz cienie alejki, nie ma gwaru i śmiechu. Tak będzie aż do 3 września, kiedy to znów otworzą się podwoje Technikum Rolniczego.

Nawet ostatni dziedzic przestał w lipcową kanikule nie spodziewanie odwiedzać Rzemienia i z opłotków wiernego fornala oglądać swoje byłe włości. Jeszcze pięć lat wstecz, kiedy się nagle zjawiał — byli fornale, ci sami co po wojnie sprawiedliwie podzielił między siebie folwarczną ziemię, wychodzili mu naprzeciw, kłaniali się w pas. To był długoletni nawyk i teraz każdy do wstydliwie przemilcza. Pokpiwając z lekka sami z siebie wolą opowiadać, jak wyglądał dziedzic po takich odwiedzinach, kiedy z trudem wiązał toból pełen żółtej stoniny, ośelek masła i krząków suchej kiełbasy, który zabierał ze sobą do Krakowa.

Z Zakładami Drzewnymi, które dziś zaopatrują setki szkół w przybory i pomoce szkolne było na początku bardzo krucho. Rudery po gorzelnicy zarosły trawskiem. Do wytworzenia wódki nie powrócono. Uruchomiono produkcję drzewną. Kiedy się dzisiaj chodzi po obiektach produkcyjnych, ogląda nowiutkie maszyny i urządzenia, gotowe do transportu szafy, trudno jest uwierzyć, że stanęło to wszystko na ruinach gorzelnicy.

Obnażony do pasa młodzian przemknął na motocyklu koło nas z kosą, zniknął na polnej drodze. Niech karykaturzyści kreślą rysunki, na których chłopka na łące ogląda audycję telewizyjną. Ich rzecz humorystycznie widzieć aspekty postępu. Ale ten przypadek z kosą pozostanie dla mnie symbolem przewartościowań naszych czasów.

**K**IEROWNIK SZKOŁY PODSTAWOWEJ trzyma się bardzo czerstwo, choć wychował niejedno pokolenie. Zna doskonale szczegóły krwawych bitew stoczonych pod Rzemieniem w okresie konfederacji barskiej, chętniej jednak opowiada o współczesności, która jego, starszego pedagoga zdumiewa, a czasem nawet szokuje. No, bo czyżby przypuszczal, że tu w Rzemieniu ludzie będą sobie fundować nawet centralne ogrzewanie w swoich prywatnych domach? Stanowczo ponad miarę jego wyobraźni jest ten przeskok od fornalskiego chleba do luksusowych mieszkań i wszelkich wygod łącznie z telewizją.

W niedzielę na alejkach w parku zjawiają się młode mamy, popychając przed sobą

wózki z maleństwami. Stacjni gospodarze, siedząc na ławkach, ucinają sobie pogawkę. Ciekawe bywają to rozmowy. Warto by posłuchać ich wszyscy, którzy o „chłope - robotnikach” mówią przy kawiarnianych stolikach, jako o niemal zachowawczej grupie, zainteresowanej rzekomo tylko w obwarowywaniu swojej pozycji. Ostatnio żelaznym tematem zaciętych dysput w Rzemieniu stała się budowa szkoły podstawowej.

Rozbudowano w ostatnich latach wszystkie trzy zakłady produkcyjne w Rzemieniu. Zakłady drzewne otrzymały nawet tynk, jak wielkomiejskie wieżowce, cegielnia — nowe urządzenia. Betoniarńia, którą od podstaw wzniesiono po wyzwoleniu, też systematycznie zwiększa swój stan posiadania maszyn i urządzeń. Jak ma nie cieszyć mieszkańców wioski taki szybki awans ich rodzinnego Rzemienia. A przecież to nie wszystko, co się tutaj robi. Za ciasny stał się dla szkoły rolniczej stary hrabiowski pałac, więc za kilka lat, a są już na to pieniądze i plany, stanie nowy gmach, piękniejszy, jak mówią tutejsi mieszkańcy, niż magnacka siedziba. Rzemienianie lubią się chwalić osiągnięciami swojej miejscowości. Oto co do redakcji pisze autor podpisany, jako „Obserwator”. „Wioska nasza cieszy się pięknym technikum rolniczym, pięknymi zakładami przemysłu terenowego i wielu, wielu innymi obiektami zrobotnionymi już po wyzwoleniu”. Lapidarnie, prosto — ale jak dużo równocześnie napisano.

**R**ZEDNĄ JEDNAK MINY mieszkańców Rzemienia, gdy zaczną mówić o budowie szkoły podstawowej. Stary budynek grzyb zjadł już prawie. Budowę nowej szkoły rozpoczęto wiosną tego roku. Chodzę po placu budowy i oglądam przedmiot ostrych zażargów. Ceglane mury podciągnięto już pod wierzch kondygnacji. W środku budowli żółci się świeżo wysypiana ziemia. Nową szkołę usytuowano na skarpie nad sadzawką, na podmołgłym gruncie. Nic nie mieli przeciwko temu mieszkańcy, kiedy jednak budowniczy wzięli się do roboty pomijając potrzebę zakładowania izolacji przeciw zawilgoceniu i grzybowi, rozległ się protest. Słuszny protest. Któż to widział tak budować?!

Teraz paru robotników kręci się po placu, a zmartwiony kierownik szkoły radzi z komitetem rodzicielskim i gromadzką radą nad kolejną formą protestu. Do kogo tym razem się odwołać w tej sprawie? Targi z powiatem, inwestorem i wykonawcą dały tylko tyle, że pod pomieszczeniami dla nauczycieli będzie mała piwniczka. Na węgiel zbuduje się komórkę obok, w sąsiedztwie kiozetów. Ile ta osobna budowla będzie kosztować? Już dziś wiadomo, że więcej niż wyniosłyby koszty piwnicy.

Wiele korytarzy wydeptali uparci rzemienianie, a kierownik

szkoły raz po raz zaglądał do miejscowych zakładów produkcyjnych. Naradzał się z załogami. Robotnicy deklarowali wkład pracy, zakłady drzewne obiecały wyprodukować okna. Nie poskapiłaby prefabrykatów też betoniarńia. Nie poskapiłaby ludzie społecznych czynów. Nikomu nie są one jednak potrzebne.

Szkola ma stanąć wyłącznie za państwowe pieniądze. A skoro tak, to inwestor autorytatywnie stwierdził, że wieś nie ma nic do gadania i będzie się robić „zgodnie z planem”. Kiedy przywieziono wagon surowego wapna, zwalono do dołu i zalano wodą, rzęsa mieszkańców ściągnęła nad ten osobliwy basen, by dać wyraz swego oburzenia. Hurtem zalane wodą wapno nie zlasuje się przecież dobrze, powstanie margiel. Teraz nabierają do budowy materiału — mówi jeden z rozmówców — jak kruche ciasto

**Z**ACZĘLI SIĘ DZIAĆ. Rzemieniu jeszcze dziełniejsze rzeczy. Oto żwir na budowę transportowało się tutaj aż z Pilzna za Dębica, podczas gdy półtora kilometra od szkoły, nad Wisłoką, jest zwirownia, w której czerpie surowiec betoniarńia. Więc mieszkańcy wsi, po raz któryś zaprotestowali wobec jawnej rozrzućności i rażącego marnotrawstwa. Przyjechał ktoś z powiatu, pokijał głową, w sumie jednak zaczęto brać po-

spółę z sąsiedniej zwirowni. Cegłę sprowadzono ze Strzyżowa. I znów nowy absurd. W Rzemieniu jest na miejscu cegielnia. Tym razem na apel mieszkańców wsi zjawili się nawet przedstawiciele z DBOR w Stalowej Woli. Przyparli ich ludzka do muru. Krytykownicy kreślił, jak mogli. Usilowali nawet twierdzić, że miejscowa cegła... nie nadaje się na budowę, a kiedy zbito ten „argument”, padła odpowiedź: „Zamówienia były zrobione jeszcze przed rozpoczęciem budowy i teraz je trzeba realizować”. Milczeli inwestorzy, bo nikt z nich nie pofatygowal się wcześniej na miejsce przyszłej budowy, nie przeprowadził rekonesansu co do możliwości uzyskania na miejscu budulca. A wykonawca wręcz zapytał: „Cóż to was obchodzi skąd wozimy materiał. Grunt, że mieścimy się w kosztach”.

Nic tak nie zabolalo mieszkańców wsi jak ta niegospodarska — łagodnie mówiąc — odpowiedź. Wspominają ją na każdym kroku. Słusznie zauważyli, że gdyby się wzięto do rzeczy z ołówkiem w ręku, nie lekceważono inicjatywy i chętniej do współpracy wsi, mogłaby stanąć szkoła nie tylko z piwnicami, ale i bieżącą wodą. Mogłaby wyrosnąć przede wszystkim taniej niż przewidziano w projektach sporządzonych za biurkiem.

ST. GALOS



Rozdział III.  
ZWYCIĘSTWO LOGNON'A

Przysłuchanie „Komandora”, przerywane telefonami do Londynu, Amsterdamu, Båle i Wiednia trwało już osiemnaście godzin. Pod koniec biuro Maigret'a przypominało odwach koszarowy. Cała podłoga pokryta była niedopalkami papierosów i strzępami papierów, a na biurku piętrzyły się puste szklanki, butelki i talerze z resztkami zakąsek.

Maigret rozpoczął przesłuchanie bardzo kurtuazyjnie, zwracając się do „Komandora” per pan i traktując go jak wielce poważanego klienta. Pod koniec przesłuchania tykał go już jak zwykłego łobuza lub złodzieja kieszonkowego.

— Słuchaj, stary łajdaku... Mówiąc między nami, zdajesz sobie chyba sprawę, że tym razem wpadłeś z kretesem...

W miarę upływającego czasu komisarz coraz mniej interesował się „Komandorem”. Ten przeciwnik był już pokonany i nie przedstawiał sobą nic atrakcyjnego. Maigret coraz częściej przerywał przesłuchanie i nie krępując się obecnością „Komandora” prowadził długie rozmowy telefoniczne w sprawie ulicy Lamarck.

Sprawę tę nadal prowadził inspektor Lognon, który pod wpływem argumentów komisarza zrezygnował z zamiaru podania się do dymisji. Podczas ostatniej rozmowy u Maniere'a Maigret musiał się wstrześć na najwyższe szczyty sztuki dyplomatycznej, ale zdołał wreszcie ulagodzić inspektora i zasugerować mu własną koncepcję i metodę postępowania.

— Proszę mi wierzyć, mój stary — zaczął komisarz — że tylko pan może rozwikłać tę sprawę... Zna pan tu wszystkie kąty i wszystkich ludzi... Jeśli pozwoliłem sobie...

W tym miejscu komisarz rozpoczął hymn pochwalny na cześć Lognon'a, nie żałując żadnych komplementów i żadnych pochlebstw. Ulagodzony nieco inspektor, zapytał:

— Chyba nie wątpi pan, że Goldfinger został zamordowany?

— Jeśli pan tak twierdzi...

— Przecież pan myśli tak samo... To jest jedna z najklasyczniejszych zbrodni, jakie widziałem podczas całej mojej kariery... Zbrodnia z policją, jako świadkiem samobójstwa... Od początku wiedziałem, że zwrócił pan na to uwagę... Morderca przegapił tylko skazy pozostawione na łufie przez aparat tłumikowy... Wiem, że na ten fakt zwrócił pan uwagę zaraz po otrzymaniu raportu od Gastinne-Renette'a... Tak, miał pan zupełną rację... Z rewolweru Goldfingera wystrzelono tylko jedną kulę... Był to pierwszy strzał, od którego zginął Goldfinger... Wystrzał, który słyszeliśmy w słuchawkach aparatu alarmowego był więc drugim wystrzałem... Został on oddany z zupełnie innej broni... O tym wszystkim wie pan równie dobrze, jak ja... Tak, inspektorze... Goldfinger był bardzo biednym typem, ale nie popełnił samobójstwa... Został zamordowany przez jakiegoś łajdaka... Wskazuje na to zresztą użycie tłumika... Takie jest przecież pańskie zdanie... Nieprawdaż?... Dziwnie w tym wszystkim wygląda żona zmarłego, która na śmierci męża zarobi okragły milion... Nie chcę, mój stary, udzielać panu żadnych rad... Jest pan przecież równie wytrawnym graczem, jak ja... Wymiana myśli z panem stanowi dla mnie prawdziwą przyjemność...

Przypuścimy, że pani Goldfinger była w zmowie z mordercą i dostarczyła mu rewolwer zmarłego... Czyż w takim wypadku można przypuścić, żeby wspólnicy zrezygnowali ze komunikowania się ze sobą po dokonaniu dzieła?... Na pewno nie!... Pochłębłaby ich do tego konieczność usgodnienia szczegółów zeznań i chęć upewnienia się co do swej lojalności... Wbrew temu rozumowaniu pani Goldfinger ani razu nie opuściła domu i ani razu nie skorzstała z telefonu... Czy rozumie mnie pan, inspektorze?... To jest właśnie ten szczegół, na który już od początku zwrócił pan słuszną uwagę... Jestem z całym podziwem dla pańskiej przenikliwości... Pozostaje jeszcze sprawa polis ubezpieczeniowych... Wszystkie warunki niezbędne do ich realizacji zostały dopełnione dopiero przed miesiącem... Czy to pana nie zastanawia?...

Nie chcę przeszkadzać panu w pracy i muszę już wracać do swoich zajęć... Jestem jednak głęboko przekonany, że sprawę ulicy Lamarck pozostawiam w ręku jedynego człowieka, który może ją doprowadzić do pomyślnego końca...

Całkowicie rozbrojony Lognon westchnął z ulgą i we właściwy sobie sposób odpowiedział:

— Wobec tego będę panu nadal przysyłał raporty... Od chwili rozpoczęcia przesłuchania „Komandora” Maigret stał się niemal takim samym więźniem swego biura, jak i przesłuchiwany przez niego oszust. Tylko od czasu do czasu mógł powrócić do interesującej go sprawy ulicy Lamarck. Lognon nie zaniedbywał swoich obowiązków i przekazywał telefonicznie raporty, utrzymane w najczystszej stylu administracyjnym:

— Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić pana, że między Goldfingerową i jej siostrą wybuchła awantura, której echa słychać było aż na schodach. Po awanturze Ewa wyniosła się z domu i ucalała się na nocleg do hotelu „Aislin”. Wszystko wygląda na to, że siostry nie nawidzą się serdecznie.

C. d. n.

(17)

## Krośnieński malarz zdobył uznanie w Moskwie

W Moskwie czynna jest wystawa polskich malarzy grupy „Zachęta”. Bierze w niej udział artysta malarz z Krosna — Stanisław Kochanek. Ekspozuje on jedną ze swoich prac — obraz olejny „Góralka z Poronina”. Piótno to przyniosło mu duży sukces. „Izwestia” zamieszczyła jego reprodukcję. B. Polewoj zaś w recenzji zamieszczonej w „Pravdzie” napisał, iż „W szczególności wywiera niezatarte wrażenie pełna radości życia praca Stanisława Kochanka”.

## Pracujący lepiej przygotowani do studiów

Jak już informowaliśmy, istniejący w Rzeszowie Wydział Mechaniczny Politechniki Krakowskiej został przekształcony w samodzielną uczelnię techniczną — Wyższą Szkołę Inżynierską. O wynikach akcji rekrutacyjnej mówi organizator tej uczelni — inż. Roman Niedzielski.

— Na I rok studiów wieczorowych wydziału mechanicznego zgłosiło się 115 kandydatów, z których 68 pomyślnie złożyło egzaminy wstępne. Wolnych miejsc mamy tylko 30 — zwróciliśmy się więc do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o zwiększenie ich liczby. Studia dla pracujących mają bowiem poważną perspektywę, a poziom tegorocznych kandydatów jest bardzo wysoki. Odnaczają się oni nie tylko odpowiednim zasobem wiadomości teoretycznych, ale także pewnym doświadczeniem zdobytym w toku pracy zawodowej. Studia dla pracujących kształcą bardzo wartościowych specjalistów, chociaż łącznie obowiązków służbowych z nauką nie jest łatwe, ale studentów tych cechuje poważne podejście do nauki. M. in. tym górują oni nad studentami studiów dziennych.

Znacznie gorszymi wynikami wykazał się absolwenci szkół średnich, ubiegający się o przyjęcie na studia dzienne. Tę opinię komisji egzaminacyjnej podziela także uczelniany Kuratorium Okręgu Szkolnego. Na wyróżnienie zasługują jedynie absolwenci Technikum Mechaniczno - Elektrycznego w Rzeszowie oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. Na I roku

wydziału mechanicznego mieliśmy początkowo 50 miejsc, ministerstwo zapowiedziało zwiększenie limitu do 60 miejsc. Prawdopodobnie wyrażona będzie zgoda na przyjęcie dalszych 60 studentów. Przeprowadzimy wówczas dodatkową rekrutację lub przyjmujemy tych, którzy złożyli egzaminy na innych uczelniach, a nie zostali przyjęci.

Wyniki egzaminów na studia dzienne i wieczorowe wydziału budownictwa lądowego nie są jeszcze znane, gdyż składane były przed komisją Politechniki Krakowskiej.

Nasza uczelnia posiada będzie w przyszłości wydział elektryczny. Obecnie prowadzimy akcję rekrutacyjną na studium wieczorowe; egzaminy wstępne odbędą się pod koniec sierpnia.

Zetka

## Przybywa mieszkańców

Tarnobrzeg należy dziś do najbardziej dynamicznie rozwijających się miast naszego województwa. Przed 10 laty zamieszkiwało go zaledwie 3.955 mieszkańców, już w rok później było ich 4.464, ale prawdziwy rozwój miasta zaczął się dopiero w 1959 r., gdy liczyło ono 5.815 mieszkańców. Co roku przybywało ich po kilkuset, obecnie liczba mieszkańców Tarnobrzega osiągnęła 9.182. Ciekawe, kto będzie dziesiątym tysięcym mieszkańcem? Warto, aby władze miejskie tym się zainteresowały i odpowiednio wydarzenie to uczliły.

(z. fl.)



Na zdjęciu: Na Mazurach...

CAF — fot. Tymiański



Zacięte walki mistrzów florety, szpady i szabli na plan-szach w Gdańsku, europejskie tournee lekkoatletycznej reprezentacji Stanów Zjednoczonych oraz niedawny turniej bokserski o mistrzostwo Polski - wszystkie to imprezy nie bez powodzenia spychają sprawy piłkarskie na drugi plan. Tymczasem okazuje się, że futbol, to jednak wyjątkowo żywotna dyscyplina. Piłkarze ze swojej strony zrobili wszystko, aby zachować dominującą pozycję i na ogół wyszli obronną ręką z trudnej sytuacji.

nie tak dawno różne jeszcze „kwiatki” wyrastały na polsku uprawianym przez kolejnych szefów WGiD... Znaczenie mniej powodów do optymizmu dostarcza aktualny przegląd wydarzeń czysto sportowych. Na Rzeszowszczyźnie, podobnie jak w wielu innych okręgach, niewiele interesujących imprez z udziałem drużyn piłkarskich. Tak na dobrą sprawę - to w ostatnich tygodniach w piłkę nożną grają jedynie na Śląsku. Start śląskiego kwartetu (Zagłębie - Ruch - Polonia - Odra) w turnieju In-

### Warunki życia nauczycieli

Ogromna większość nauczycieli, szczególnie w dużych miastach, mieszka w niezłych warunkach. Jednakże około 20 proc. rodzin nauczycielskich z ogólnej liczby ponad dwustu tysięcy, nie ma odpowiednich mieszkań. Warto przypomnieć, że w roku 1956 uchwalona została ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli. Mowa tam jest m. in. o pierwszeństwie w przyjmowaniu dzieci nauczycieli do żłobków, przedszkoli, burs, domów akademickich, o leczeniu nauczycieli i ich rodzin, o bezpłatnych mieszkaniach dla nauczycieli w osiedlach i miasteczkach liczących do 2 tys. mieszkańców, a także i o tym, że mieszkania w budynkach szkolnych mogą być zajmowane wyłącznie przez nauczycieli. W tych dniach Ministerstwo Oświaty skierowało do kuratorów i pracowników wydziałów oświaty okólnik, w którym zaleca przeprowadzenie analizy warunków życia nauczycieli - wspólnie z ogólnymi radami narodowymi.



Scena z wyświetlanego u nas filmu pt. „Zmariwienka” reżyserii Karola Kachyń.

## Komentarz Oldboy'a

Rewelacyjne wieści o sukcesach Górnika Zabrze na amerykańskich stadionach, interesujące pojedynki w pucharze Intertoto, decydujące mecze o awans do II ligi - czyż można więcej wymagać? Bądźmy sprawiedliwi - nie można. Tym bardziej nie można, ponieważ już za kilkanaście dni nastąpi zdecydowany kontratak siłami wszystkich lig i klas piłkarskich, i nie trudno przewidzieć, kto wtedy będzie górą...

terto jest ze wszechmiar wdany, a zarazem stanowi dobry prognostyk na przyszłość. Wydaje się, że już niedługo będziemy czekać na europejską interligę...

Osobną kartę zapisuje za oceanem mistrz Polski, Górnik. Piłkarze z Zabrze „federują” w znakomitym stylu i są na najlepszej drodze do zdobycia mistrzostwa nowojorskiej grupy Interligi. Nie trzeba dodawać, że byłby to największy sukces naszego klubowego zespołu w całej powojennej historii polskiego piłkarstwa.

Szczegółowy nowego sezonu są już znane. Władze piłkarskie rozesłały klubom terminarz mistrzostwskich gier, regulaminy, poza tym odbyły się narady działaczy i trenerów, w ogóle ze strony organizacyjnej niemal wszystko zapieczętowane zostało na ostatni guzik. Przy okazji warto też zwrócić uwagę na całość spraw związanych z dobrym funkcjonowaniem piłkarskiej administracji. Biuro Zarządu Okręgu PZPN w Rzeszowie wyróżnia się w tym wypadku sprawną organizacją pracy, ścisłym przestrzeganiem terminów zatwierdzania poszczególnych spraw, w ogóle na niwie sportowej administracji ściera przykładem wszystkim pozostałym związkom.

Jakże mizernie w porównaniu z tym wygląda bilans letniej przerwy w pozostałych okręgach, w tym również i na Rzeszowszczyźnie. „Wyprawa do nieznanej” i - ligowej Stali Rzeszów, anemiczne mecze krośnieńskich Karpat, zagadkowa cisza ze strony mieleckiej Stali i wyjątkowo nieduży występ Wisłoki w rozgrywkach o awans do II ligi - to wszystko, co otrzymaliśmy od naszych reprezentantów. Nic nowego nie wniosły również dwie rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Okazuje się, że przynajmniej połowa drużyn traktuje te rozgrywki jako zło konieczne, w rezultacie poziom spotkań jest słabutki, a wyniki w wielu wypadkach „nie z tej ziemi”. Niewielka też szansa, aby w kolejnych meczach pucharowych nastąpiła jakaś wyraźna zmiana na lepsze. Wprawdzie władze sportowe ze swojej strony nie ustają w podejmowaniu wysiłków, aby przywrócić rozgrywkom o Puchar Polski odpowiednią rangę - cóż z tego, jeśli te starania ciągle trafiają w próżnię.

Z całym uznaniem jesteśmy również dla Zarządu Okręgu za ostatni okres pracy. W lipcu, jak zwykle po zakończeniu rozgrywek, pozostało do zatwierdzenia kilka trudnych spraw, przy których można było popełnić niejedną błąd. Tymczasem okazało się, że władze piłkarskie każdą z nich rozstrzygnęły w sposób nie budzący zastrzeżeń. Decyzje w sprawie tarnobrzesckiej „Starki” oraz zarszyskiego LZS podniosły wyraźnie autorytet Zarządu, podkreśliły znaczenie obowiązujących przepisów i regulaminów, a co najważniejsze - przeciwstawiły się niedobrej tradycji stwarzania precedensu i wygrzywania klubowych interesów przy „zielonym stoliku”. Warto więc pochwalić piłkarski „trymbiar sprawiedliwości”, warto tym bardziej, ponieważ

Nie dziwny się więc, że sympatycy piłki nożnej z utęsknieniem czekają na pierwszą kolejną mistrzostwskich spotkań. Kibice - naród urodzonych optymistów nigdy nie tracą nadziei. Będzie lepiej - powiadają. Może i będzie, choć prawdę mówiąc, wątpię...

OLDBOY

### Śmierć pod kołami... roweru

Niecodzienny wypadek drogowy zdarzył się ostatnio w pobliżu miejscowości Turbia w powiecie tarnobrzesckim. Skrajem prawej strony drogi, wiodącej do Wólki Turebskiej - zdążyli prowadzić rowery Józef Mastelarczyk i Emil Lichy. W pewnym momencie nadjechał z przeciwnej strony rowerzysta bez światła i zderzył się z Mastelarczykiem. Obaj przewrócili się i stoczyli do rowu. Józef Mastelarczyk stracił przytomność.

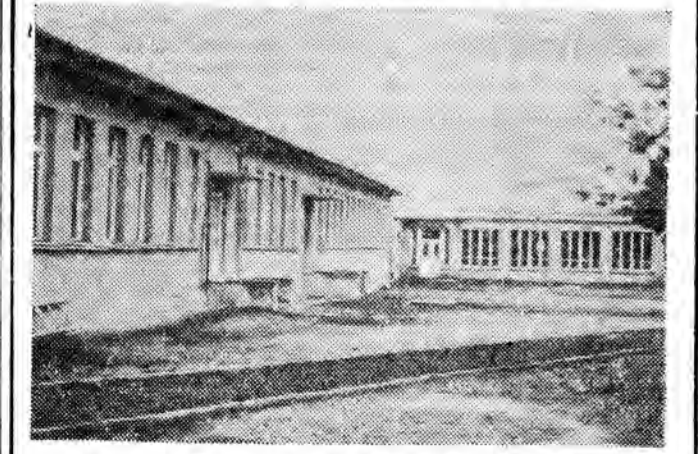
Śmierć roweru i zbiegł Józefa Mastelarczyka odwieziono do szpitala w Stalowej Woli, gdzie po pięciu dniach zmarł na skutek wylewu krwi do mózgu. Sprawca wypadku został zatrzymany.

(z. fl.)

### Samobójstwo na torach

W okolicy Sośnicy popełnił samobójstwo, kładąc się w nocy na torach kolejowych - ob. Emil Pędziński z Zadąbrowia. Jak wykazały dochodzenia wspomniany od dłuższego czasu chorował na zaburzenia psychiczne i zabczył się w jarosławskim szpitalu, (ski)

### SANATORIUM W FOLUSZU JUŻ CZYNNE



Nowo wybudowane sanatorium przeciwgruźlicze w Foluszu przyjęło pierwszych chorych. Na leczeniu w tym turnusie przebywa 70 osób. W niedługim czasie liczba łóżek wzrośnie prawie dwukrotnie. W przyszłości w Foluszu ma stanąć jeszcze jeden pawilon sanatoryjny, obliczony na 60 łóżek oraz wybudowane zostaną obiekty mieszkalne i gospodarcze. Fot. (m)

### He wydaje się na gry liczbowe?

Jak wynika z ostatnich danych, ogółem do kas przedsiębiorstw organizujących gry liczbowe wpłynęło w roku ubiegłym blisko miliard trzysta sześćdziesiąt milionów złotych.

Zdecydowanie pierwszą pozycję wśród tego typu przedsiębiorstw zajmuje „Totalizator Sportowy”. Do jego kas wpłynęło w ubiegłym roku blisko 70 procent sum wydanych przez grających. Nicco wyższe wpływy niż w roku poprzednim wykazały kasy Państwowego Monopoli Loteryjnego.

Natomiast wyraźnie zarysował się spadek zainteresowania społeczeństwa grami lokalnymi. Najwięcej, bo około 6 mln złotych zmniejszyły się wpływy śląskiej „Karolinki” i łódzkiej „Kuleczki” (ponad 5 mln zł). Również i w pozostałych „Koziołkach”, opolskim „Karlczku”, lubelskim „Koziołku” i krakowskim „Lajkoniku” wpływy w roku 1962 były mniejsze niż w latach poprzednich. Pozostałe gry liczbowe wykazały pewien wzrost wpływów, wśród nich największy, bo przekraczający milion złotych, doznała „Licyzrzepka” i szczecińska „Gryf”.

Ogólna kwota nie podjętych przez graczy w ubiegłym roku wygranych (jak wiadomo w „Totalizatorze Sportowym” sumy nie podjęte przeznaczone są na nagrody rzeczowe i są rozlosowywane) wyniosła ponad 12 milionów 600 tysięcy złotych. (AR)

### PRZETARGI

K-1623/1. Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Śniatnicy pow. Gorlice ogłasza przetarg na wykonanie remontu kapitalnego w Szkole Podstawowej w Czarnej. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne do dnia 31 lipca 1963 r. Dokumentacja do przegladu w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy.

K-1619/1. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Sanoku ul. Kościuszki 15 ogłasza nieograniczony publiczny przetarg samochodu osobowego „Warszawa” marki FSO cena wywoławcza zł 30.000. Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1963 r. o godzinie 9 w PZGS w Sanoku przy ul. Kościuszki 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy PZGS w Sanoku. Samochód oglądać można codziennie od godziny 8-10 w PZGS w Sanoku.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1615/2. Magazynierów zatrudni natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Rzeszowie, ul. Zygmuntońska 17. Warunki pracy i płacy do omówienia w Samodzielnej Sekcji Szkolenia Zawodowego i Kadry pokój 51 II p.

K-1624/2. Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna „Świt” w Krośnie, ul. Hanki Sawickiej nr 5/b tel. 6593 zatrudni natychmiast:

- 1) Inżynierów i techników budowlanych na stanowiskach kierowników robót i majstrów budowlanych,
- 2) Absolwentów Szkół Rzemiosł Budowlanych i Zasadniczych Szkół Zawodowych oraz Elektrycznych dla odbycia stażu pracy,
- 3) Murarzy, tynkarzy, monterów elektryków i robotników niewykwalifikowanych a w tym także kobiety,
- 4) Młodocianych w wieku od 16-18 lat w celu wyuczenia zawodów: murarza, cieśli, szklarzy, hydraulików, instalatorów elektrycznych.

K-1621/1. Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Szczecinie - Skolwinie, ul. Stołczyńska nr 100 zatrudnia zaraz 100 pracowników (mężczyzn) niewykwalifikowanych do pracy przy obsłudze maszyn papierniczych. Możliwość zdobycia zawodu. Wymagane ukończenie 18 lat życia i dobry stan zdrowia. Osobom samotnym zagwarantowane zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Na miejscu stołówka, kino, klub.

K-1620/1. 3. mężczyźni ze średnim wykształceniem na stanowiskach referentów oraz 8 mężczyzn z wykształceniem podstawowym na stanowiskach poborców skarbowych zatrudni Wydz. Finansowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie. Zgłoszenia kierować pod adresem ul. Świerczewskiego 8 II piętro pokój nr 54.

### OGŁOSZENIA RÓŻNE

DYREKTOROWI Szpitala w Stalowej Woli Kazimierzowi Wojasowi specjalnie chorób skórnych serdecznie podziękowanie za wyleczenie mnie z przewlekłej choroby skóry składa Koleszka Kazimierz z Sandomierza. Pg-1585/1.

PODZIĘKOWANIE dla Dyrekcji Szpitala Powiatowego w Jaśle oraz ob. Gomule Stanisławowi sekretarzowi POP za serdeczną i bezinteresowną pomoc w czasie choroby mojej siostry składa Helena Cieliora. Pg-1597/1.

POTRZEBNA pomoc do dzieci 3 i 4 lata (stała lub dochodząca) Rzeszów, Lemczyńskiego 2a/5 telefon 3304. Zgłoszenia od 20-21. G-1476/1.

KUPIE pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny kierować do Szkoły Podstawowej w Korwinie koło Łańcuta. Pg-1596/1

DO SPRZEDANIA nowy dom murowany z zabudowaniem gospodarczym (gaz, prąd) oraz 1 ha ziemi. Wiadomość: GRN Libusza now. Gorlice woj. Rzeszów. Pg-1591/1.

MOTOCYKL „Junak” z przyczepą po dotarciu, stan b. dobry sprzedam. Cena 25000 zł. Tytuł Jerzy Rzeszów, ul. I boczna Mieszka I nr 11. G-1477/1.

SPRZEDAM dom z wolnym mieszkaniem komfortowym, urządzenie do wytwórnictwa gazowych oraz samohód „Renault” Rzeszów, 3 Maja 3/2. G-1477/1.

SPRZEDAM hydrofor kompletny i silnik jednofazowy 2 KM. Wiadomość: Rzeszów, Obrońców Stalingradu 37/17. G-1472/1.

5,5 MOROWI ziemi, zabudowania, sad, studnia sprzedam. Wiadomość: Srodon Władysław. Wyżne 162, p-La Caudec. G-1473/1.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3 ha z domem. Wiadomość: Trzandiel Emilia Korczyńska 204, pow. Krosno a/W. Pg-1592/1.

SPRZEDAM 6 ha ziemi nowe zabudowania i inwentarz po cenie dostępnej. Mycek Jan Domatków pow. Kolbuszowa. Pg-1594/1.

SAMOCHÓD „Flak” 1100 sprzedam. Wiadomość: Zofia Chrzastowska 20 m. 20. G-1474/1.

PARCELA budowlana tysiąc metrów Rzeszów, Nowowiejska do sprzedania. Wiadomość: Dębica, Rzeszowska nr 62. Pg-1602/1.

ZGUBIONO skierowanie na wczasy nr 1486 od dnia 5 sierpnia do 18 sierpnia na nazwisko Potok Teresa wydane przez PTTK Zarząd Okręgu w Rzeszowie. G-1488/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 80076 seria „A” Surowiec Alicja. Pg-1598/1.

SKRADZIONO portfel wraz z dowodem osobistym MR 184477 wyd. przez KPMO Dąbrowa Tarn. książeczka wojsk. ser. „A” 163663 wyd. przez WKR Tarnów, prawo jazdy kat. motocyklowej nr 11755 wydane przez Prez. PRN Dąbrowa Tarn. na nazwisko Stachowicz Ryszard. Pg-1599/1.

BARZYK Jan zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Trzcinicy. Pg-1600/1.

JAWOR Jan zgubił tablicę rejestracyjną nr rej. RC 5508. Pg-1601/1.

W DNIU 24 lipca br. znaleziono zegarek męski na ręce - do odebrania Rzeszów, Lemartowicza 33/13. G-1580/1.

### PRZYGODA

Cecylia-Stanisława zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Wilkowiecku, pow. Kłobuck, woj. Katowice. G-1482/1.

MOSKAL Emil zgubił legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) wydaną przez PZZ Rzeszów. G-1483/1

KAZIOR Czesław zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Raniszowie. G-1479/1.

STACH Zbigniew zgubił pozwolenie samochodowo-motocyklowe oraz wkładkę kontrolną nr 6672/55 wydana przez Prezydium WRN w Rzeszowie. G-1468/1.

STACHURA Stanisław zgubił pozwolenie kat. II nr 0002/56 nr bankietu 070587 wydane przez Prez. PRN w Rykach. G-1470/1.

SZUTERSKIEWICZ Aleksander zgubił legitymację służbową nr 286 wydaną przez Prezydium WRN w Rzeszowie. G-1471/1.

WIETECHA Czesław zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „P” nr 12688 wydana przez ZBL Rzeszawy w Ustrzykach Dolnych. Pg-1586/1.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej na nazwisko Trzączek Jan wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej Szwosowa. Pg-1587/1.

PEJKART Józefa zgubiła legitymację nr 2880 zniżkowa na autobus MPK wydana przez Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Przemysłu ul. Wałowa. Pg-1588/1.

ZAGULAK Jerzy zgubił prawo jazdy I kat. wkładka „A” nr 116/55 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemysłu. Pg-1589/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną motocykla TA 7547 wydaną przez Wydział Komunikacji Nowy Dwór Mazowiecki na nazwisko Niebieszczyński Jerzy. Pg-1590/1.

RYGIERT Ewa zgubiła legitymację szkolną nr 255 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr II w Przemysłu. Pg-1591/1.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Trzeźnowie na nazwisko Czapor Ryszard. Pg-1593/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RI 9318 wydaną przez Prez. PRN w Lubaczowie. Pg-1596/1.

ZGUBIONO wkładkę kontrolną nr 52159 do pozwolenia nr 0159/55 wydaną przez Prez. PRN w Łańcutcie na nazwisko Leopold Didyk. G-1475/1.

PIERONK Anna zgubiła legitymację szkolną wydaną przez LO II Rzeszów. G-1481/1.

### Z Orbisem w świat

8-dniowe wycieczki po całym specjalnym na Targi Lipskie w CENIE ZŁ 2.150 - od osoby. Termin wyjazdu 29 VIII 1963 r. i 4 IX 1963 r.

4-dniowe wycieczki po specjal. na Targi w CENIE ZŁ 1.670 - od osoby. Termin wyjazdu 12, 16, 20 września br.

21-dniowe wycieczki poc. specj. do Bułgarii we wrześniu i październiku ze zwiedzaniem Budapesztu i Bukaresztu.

21-dniowe wycieczki poc. specj. do Mamai we wrześniu ze zwiedzaniem Budapesztu i Bukaresztu.

Miejsca sprzedają wszystkie placówki PBP „Orbis” na terenie całej Polski oraz w W-wie następujące Oddziały:

Pl. Konstytucyjny 4 Świątokrzyska 20 Targowa 56

K-1622/1





**Piątek**  
**26 lipca**

**TEATR**

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza  
Państwowej To słownik  
śpiewak — godz. 19

**KINA**

ZORZA (ul. 3 Maja) — Po-  
ślubny rejs (ang. l. 18) godz. 18,  
18.15, 20.30. APOLLO (ul. 3 Ma-  
ja) — Karabiny i gołębie (weg.  
l. 12) godz. 18 i 20.10. GOPLA-  
NA (Stariomiescie) — Biedni  
bogacze (weg. l. 18) godz. 17,  
19. LETNIE (Al. Komunistów) —  
Uprowadzenie (wt. l. 16) godz.  
21. MEWA (ul. Dąbrowskiego) —  
Smarkula (pol. l. 18) godz.  
18, 20. PRZODOWNIK (ul.  
Petrovskiego) — Człowiek z  
planety Ziemia (panor. radz.  
l. 12) godz. 18. Matka i cór-  
ka (wt. l. 18) godz. 20.15.  
SWIT (ul. Langiewicza) —  
Prawda (fr. l. 18) godz. 18,  
20.15. WDK (ul. Okrzei) —  
nieczynne.

**RADIO**

**Program I**

Program dnia: 5.40 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00  
8.30 „Piosenka dnia” 9.00  
Melodie rozrywkowe kompo-  
zytorów polskich 9.40 Dia  
przedszkoli i dziecińców wiej-  
skich 10.20 Koncert muzyki  
dawniej 11.00 „Od Okni do  
Szprewy” montaż wspomnień  
wojennych 14.00 „Dwie matki”  
fragm. pow. M. Bruns 15.30  
Melodie węgierskie 16.38 Pro-  
gram młodzieżowy 17.45 Do  
tańca zaprasza Orkiestra K.  
Vlacha 18.00 Transmisja Mie-  
dzypaństwowego Meczu Lek-  
koatletycznego Polska — USA  
21.25 — Koncert zyczeń 22.45  
Melodie rozrywkowe na do-  
branoc.

**Program II**

Program dnia: 6.17 13.40  
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.30  
8.50 Muzyka operowa 10.30  
Z życia Związku Radzieckiego  
11.00 Z twórczości kom-  
pozytorów węgierskich 13.00  
Muzyka „Na weselo” 14.07  
Melodie operetkowe w wyk-  
stawnych orkiestr rozrywko-  
wych 14.30 „Z problemów  
współczesnej wiedzy” 15.30  
Dia dzieci odc. pow. M. Bie-  
lickiego 16.05 Poetycki kon-  
cert zyczeń 18.45 W dewizo-  
wym kręgu” 19.30 Koncert  
symf. z nagrań Ork. Szwaj-  
carii Romantycznej 22.00 Spr-  
wodzenie z Szermierzczym Mi-  
strzostw Świata 22.35 Muzyka  
tanczna.

**Rozgłoszenia PR — Rzeszów**

12.45 „Struktura zasiewów”  
— zwiększenie upraw pszenicy,  
jęczmienia i pastewnych” —  
aud. C. Gniewka 16.05 Gra  
Kapela Rozgl. w Rzeszowie  
16.20 Radio-Reklama 16.30 Aud.  
dia wojska w oprac. Koczura  
16.50 Wiadomości ziemi rze-  
szowskiej.

Ogólnopolski program TV  
Warszawa — 17.40 Program  
dnia 17.45 Telewizyjny Kurier  
Warszawski 18.00 Program ty-  
godnia 18.15 Sprawozdanie  
sportowe 19.50 „Dobranoc”  
20.00 Dziennik telewizyjny  
20.30 „Patricia o muerte” — film  
dokumen. 21.30 Sprawozdanie  
sportowe.

Katowice — 17.00 Program  
tygodnia 17.05 Program pub-  
lic. 17.20 „Ślaskie rozmaito-  
ści kulturalne” 17.50 „TV Ka-  
towice informuje”  
(Według tygodnika „Ra-  
dio i Telewizja”. Za ewentual-  
ne zmiany w programie re-  
dakcja nie odpowiada.)

# Nie osłabiajmy tempa

Już czwarty rok trwa ogólnokrajowa akcja budowy szkół 1000-lecia. Efekty tego wspólnego wysiłku są wszętkim znane. Kilkaset pięknych nowych szkół otworilo dla dziatwy swe podwoje.

Jaki jest w tym społecznym przedsięwzięciu udział mieszkańców naszego miasta? Od 1959 roku do końca 1962 przekazaliśmy na konto SFBS blisko 22 mln zł przekraczając o 12 proc. planowe założenia. W świadczeniach przodowali pracownicy rzeszowskich zakładów i instytucji, spółdzielcy, młodzież szkolna. Niemal w całym w tym ogólnym finansowym dorobku mają fundatorzy — WSK i Rzeszowskie Zjednoczenie Budownictwa. W ciągu czterech lat zakłady te przekazały łącznie na budowę szkół ponad 1 mln zł.

Społeczne środki zgromadzone na koncie SFBS przeznaczono na budowę 2 szkół-pomników Tysiąclecia. Z jednej przy ul. Dąbrowskiego już od dwu lat korzysta młodzież. Druga szkoła przy ul. Podpromie oddana zostanie do użytku w bieżącym roku. Koszty budowy obu tych nowoczesnych szkolnych gmachów wyniosą łącznie około 26 mln zł. Na wykończenie i wyposażenie obiektów brakuje nam więc jeszcze blisko 5 mln zł.

Niewiele więcej, bo 5.858.000 zł wynosi tegoroczny plan zbiórki. Niestety jego realizacja nie przebiega najlepiej. Rzeszów zajmuje jedno z ostatnich miejsc w wojewódzkiej tabeli świadczeń na budowę szkół. Po ubiegłorocznych pięknych wynikach jakieś raptowne zahamowanie. Do czerwca br., kiedy kilka powiatów w woj. rzeszowskim wykonało prawie całkowicie swoje zbiórkowe założenia, mieszkańcy Rzeszowa realizowali roczny plan zaledwie w 33 proc. Mało, stanowczo za mało. Rytmicznie świadczą jedynie pracownicy licznych zakładów i instytucji. Dobrze, jak zwykle spisuje się młodzież. To samo można powiedzieć o pracownikach handlu — PSS, MHD oraz spółdzielczości, którzy oprócz składek przekazują na SFBS część swojej wypracowanej nadwyżki. Przykładem mogą

tu być: Spółdzielnia Pracy „Syntofarma” (41 tys. zł) i PSS (ponad 51 tys. zł). Na wyróżnienie zasługuje także załoga rzeszowskiej stacji PKP, która do 15 czerwca br. wpłaciła na konto SFBS 125 tys. zł, pracownicy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa — 60 tys. zł, Oddział PKS — 30 tys. zł.

Slabiej świadczą w br. fundatorzy, rzemieślnicy, chłopcy oraz niektóre zakłady i instytucje. Wśród dłużników wymienić można takie przedsiębiorstwa jak: „Dźwig”, „Inwestoprojekt”, Wj. Zarz. Drog. Publicznych, „Alma”, „Metalsprzet”, Wojew. Przedz. Handlowe tylko w styczniu wpłaciło znikoma kwotę. Dalej nie realizuje planu świadczeń. Podobnie jest ze spółdzielnią „Remont”. Ostatnio dokładne kontrole w zakładach i instytucjach wykazały dość długą listę dłużników. Należą do nich m. in. niektóre związki zawodowe, rady zakładowe, zrzeszenia i kluby sportowe, stowarzyszenia, komitety rodzicielskie i inne.

Stąd też duże niedobory w realizacji naszego tegorocznego planu zbiórki. Sprawy te były przedmiotem kilku posiedzeń wybranego niedawno nowego Miejskiego Komitetu Koordynacyjnego SFBS w Rzeszowie, któremu przewodniczy sekretarz KM PZPR tow. Bronisław Błażej. Komitet SFBS skoncentrował swą uwagę na pracy mobilizacyjnej — wyjaśniającej. Częstsze kontakty jego członków i aktywność przy zakładach pracy, przeprowadzone szczegółowe kontrole, zbiórki itp. dały już widoczne efekty. W ubiegłych tygodniach zanotowano liczne wpływy na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Do lipca br. Rzeszów rozliczył się w 41,1 proc. ze swoich rocznych świadczeń. Jest więc już znacznie lepiej, aczkolwiek sporo jeszcze mamy do odrobienia.

Przypomina o tym apel Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, wystosowany do mieszkańców miasta. Czytamy w nim m. in.: Zebrań ostatnich społeczne fundusze na budowę szkół zaledwie w części pokrywały nasze liczne w tym względzie potrze-

by. Ciągły brak izb lekcyjnych w naszym mieście wymaga od mieszkańców Rzeszowa zmobilizowania wszystkich sił w akcji gromadzenia środków na budowę szkół w czynnie społecznym.

Miejski Komitet FJN zwraca się do społeczeństwa z apelem o przedterminowe wykonanie planu wpłat na SFBS za rok 1963. Postaramy się by 30 września br. był dniem ostatecznego zbiórkowego rozrachunku. Nie jest to chyba ponad nasze siły i możliwości, skoro kilka powiatów zameldowało o całkowitym wykonaniu rocznego planu już przed 22 Lipca. Mieszkańcy Rzeszowa, którzy już tyle razy dawali przykład swojej ofiarności i tym razem nadrobiją zaległości.

Wpłaty dokonywać należy na konto Miejskiego Komitetu Koordynacyjnego SFBS w NBP II Oddział Miejski Rzeszów nr konta 1317-9-703.



Coś dla ochoty...  
Fot. M. KOPEC

## Odpowiedzi:

**Zakład Energetyczny w Rzeszowie:**

„...niepodłączenie sieci niskiego napięcia w Przybyszówce rzeczywiście miało miejsce i było spowodowane brakiem bezpieczników słupowych. Obecnie sieć niskiego napięcia w Przybyszówce jest już podłączona.”

**Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie:**

„...cegły, które leżały w kominie budynku przylegającego do gmachu PZU, zostały usunięte. Ponadto inspektor nadzoru wpisem do dziennika budowy zwrócił kierow-

niwu budowy uwagę na konieczność przestrzegania przepisów bhp”.

**Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Rzeszowie:**

„...wyjaśniamy, że klient ma prawo żądać wymiany aparatu na inny (tego samego typu wolny od wad) lub zwrotu należności w ciągu 1 miesiąca od daty zakupu, w przypadku, gdy aparat był dwukrotnie naprawiany przez SOR, posiada oryginalne plombę tego punktu i w dalszym ciągu działa nieprawidłowo, nie posiada żadnych uszkodzeń zewnętrznych a warunki eksploatacji w domu klienta były odpowiednie. Do usterek, jakie występowały w adapterze „Karolinka” (notatka prasowa — „Pechowa trzynastka”) należało częste palenie się lamp spowodowane zbyt wysokim napięciem sieci. Ponadto adapter był dość forsownie eksploatowany, o czym świadczy zarówno jego wygląd zewnętrzny, jak i nadmierne zużycie rolek napędowych.” (r. b.)

## Kogucie popisy

O godz. 4.30 pobudka. Mieszkańcy domu przy ul. Obr. Stalingradu 43/1 i sąsiednich budzą się od kilku dni systematycznie o godzinie 4.30 rano. Wtedy bowiem pieje kogut w jednej z pobliskich komórek. Zwracali się o pomoc dzielnicowego. Bez rezultatu. A gdyby tak koguta zamknąć w... prodiu? Obiad jak znalazł.

## KRÓTKO...

W br. w powiecie rzeszowskim w kampanii żniwno-omłotowej udział bierze 50 snopowiczek, 110 traktorów i 182 agregaty omłotowe, stanowiące własność kółek rolniczych. Prócz tego czynnych jest 65 bezawaryjnych brigad żniwno-omłotowych. Cel brigady to — praca bez awarii i pełne wykorzystanie mocy sprzętu w toku akcji żniwno-omłotowej.

40 ton wysokobiałkowych pasz treściwych zalega magazyn spółdzielni mleczarskiej w Błażowej. Pasze te, mimo wprowadzenia istotnych zmian w sprzedaży, nie znajdują nabywców.

## W oczekiwaniu na Zefirka

Upalne lato daje się wszystkim we znaki. Zwłaszcza, że nasze urządzenia wentylacyjne najczęściej odpoczywają, jeśli w ogóle są. Projektanci hali targowej np. zapomnieli zupełnie o tych „orzęwiających uzupełnieniach”. Sprzedawcy w hali są zdania, że chyba w mitycznym piekle nie jest bardziej gorąco. Upał tu rzeczywiście nie do zniesienia. Można tylko podziwiać kondycję sprzedawców, że w takich warunkach potrafią pracować 8 godzin. Radzą sobie jak mogą. Co 15 minut wychodzą na powietrze, zostawiając stoiska na łasce losu. Nie wiem jak tam później wypadnie remanent.

Ostatnio zanotowano tu kilka wypadków omdlenia, interweniowało pogotowie. No tak, nie wszyscy mogą znieść niemal tropikalny klimat.

Dyrekcja MHD Artykułami Różnymi nie przejmując jakoś się zbliżyła tej sytuacji. Interwencje grupy ekspertów z hali targowej nie odnoszą skutku. Zenująca beztroška. Można przecież częściowo ulżyć sprzedawcom przez zakupienie dla każdego stoiska niedrogich wentylatorów. Postulat do zrealizowania od ręki. Liczymy, że sprawa będzie ntebawem załatwiona. Czekamy na odpowiedź.



Przy fontannie  
Fot. M. KOPEC

**W STOISKU** z pieczywem sklepu MHD nr 105 przy ul. 3 Maja, spora kolejka. Sprzedawczyni przerywa nagle pracę, chwytając podaną jej jak paleczkę sztafetową...miotły i zamiata, zamiata. Chmura pyłu unosi się w gó-

## Ratujcie miotłę...

re, przysłania leżące wokół nieprzykryte pieczywo.

Klienci interweniuja „co to za porządek? Sprząta się chyba po zakończeniu pracy, lecz nie na dwie godziny przed zamknięciem sklepu. Sprzedawczyni odpięła ataki... no tak, ale miotła musi iść dalej, do innych stoisk. W wielkim spożywczym (wzorcowym) sklepie MHD stoisk jest kilka. Sztafetowy bieg z miotłą rozpoczyna się więc już na dwie godziny przed zamknięciem lokalu.

Wielkiego potentata handlowego MHD nie stać, jak widać, na taką inwestycję jak zakupienie miotły dla każdego stoiska. A co będzie jak zniszczy się ta jedna jedyna? (e)



**UDOGODNIENIE?**

Redaktorze, jestem inwalidą. Muszę nosić specjalne pończochy. W ubiegłych latach składałem zamówienia bezpośrednio w wytwórni protez w Krakowie. Obecnie pończochy zamawiam w Rzeszowie (w punkcie usługowym wytwórni krakowskiej). Niestety, nie mogę już od roku czekać się na realizację zamówień, mimo składanych kilka razy reklamacji.

**WODA W PIWNICY**

W piwnicach — piszą mieszkańcy domu Nr 15 przy ulicy 8 Marca — woda, na razie po kostki. Ale gdy tylko trochę popada, po węgiel trzeba płynąć łódką, buty gumowe nie wystarczają. Administrator domu na prośby mieszkańców jest głuchy.

**SAGA RODU FORSYTÓW**

8 tom tej książki (wypożyczony z biblioteki) gdzieś się jednej z naszych czytelniczek — „zapodział”. Termin zwrotu mijał, książki nie ma, a biblioteka się „przypomina”. Książka została prawdopodobnie zostawiona na ławce w parku w Rzeszowie. Znalazcę prosimy o przyniesienie zguby do redakcji „telefonika”.

**O PÓŁ GODZINY**

**WZĘSNIJ**

Kobiety pracujące z Boguchawki proszą za pośrednic-

twem „telefonika” handlowców, a przede wszystkim zaopatrzeniowców o wcześniejsze zaopatrywanie sklepów w mleko. Obecnie przywożone jest dopiero o godzinie 7 rano.

**TROCHE WODY...**

Drogą prowadzącą od szosy do Wisioka w Boguchawce, jeździ dużo samochodów i traktorów. Wiele z nich wozi piasek. Kurzu i pyłu co niemiara. Warto by więc w trosce o mieszkańców pobliskich domów skropić wodą, chociaż dwa razy dziennie piaszczystą drogą.

## CO BY TU NAPRAWIĆ?

Jakże często jesteśmy świadkami narzekania, że: „nie ma wody sodowej, chleb nie wypieczony... ulica rozkopana. W większości przypadków narzekający mają rację. Nie mają jej wtedy, kiedy mówią — znów rozkopali i po co (przed dworcem PKP). Trudno, musimy się trochę pomóc. Można by tylko proponować, aby pospieszono się z realizacją budowy.

Wiele spraw, na które zwracamy uwagę po pewnym czasie (rzadko od razu) zostaje załatwionych. Nie wszystko daje się zrobić „od ręki”. Trzeba przemyśleć za i przeciw, po to, aby nie zrobić dobrze jednemu, a źle — stu.

Dziś o sprawach, które należałoby chyba załatwić „od ręki”, bez obawy, że ktoś z tego powodu będzie niezadowolony — uciერი. Wierzącemu w „Wiarusie”, oprócz ludzi spożywających kolacje i pokrępiających się oranzadą, spotkać można również „doprawiających się piwem”. Trudno tu znaleźć wieczorem wolne miejsce. „Wysokie stołki” okupowane są przez kilka godzin. Bar szybkiej obsługi? Wiele osób, które chciałoby naprzecde coś zjeść, odchodzi z kwitkiem, albo czeka długo, nieraz bardzo długo na... stołek. W „Wiarusie” również się pije. Co prawda sprzedawane są wódki drogie, gatunkowe, ale „kto musi” (!) — cena wówczas nie gra roli.

Z „Wiarusa” tylko krok do „Zorzy” lub „Apolla”, dlatego przy okazji kilka słów o kinematografii. Proponowaliśmy niedawno, aby choć w jednym kinie wyświetlano (choćby jeden film przed południem. Argumenty, że... miasto wojewódzkie, 70 tysięcy mieszkańców, są przekonujące, a gdy do tego dodamy, że wiele osób pracuje na drugiej, trzecia zmianie i są pozbawieni możliwości pójścia do kina — wystarczające. Jeszcze raz proponujemy zastanowić się nad tym.

Niepotrzeba nawet uważnego obserwatora, każdy to dostrzeże, że wiele chodników w mieście jest „pofalowanych”. Rezultat niesolidnej roboty — z pewnością. Dziwię się, że z drobnymi remontami (wymiana kilku płytek w chodniku) czeka się aż do generalnych porządków, podobnie latami nie wykonuje się drobnych napraw łobitych bram, murów itp.).

Czym można ten stan rzeczy wytłumaczyć? Brak fachowców. Proponujemy więc, aby MPRD, MPRB i ADM, które cierpią rzeczywiście na brak konserwatorów, skorzystały z pomocy fachowców zatrudnionych w innych przedsiębiorstwach, którzy „po obiedzie” mogą naprawiać uszkodzone krany, spłuczki lub „zalać” kawałek uszkodzonego muru, czy okładnicę. (e)